

SPECYFIKA WYKŁADNI PRAWA KARNEGO W KONTEKŚCIE BRZMIENIA I CELU PRAWA UNII EUROPEJSKIEJ

Michał Rams

MONOGRAFIE



Wolters Kluwer

SPECYFIKA WYKŁADNI PRAWA KARNEGO W KONTEKŚCIE BRZMIENIA I CELU PRAWA UNII EUROPEJSKIEJ

Michał Rams

MONOGRAFIE

Publikacja dofinansowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego

Stan prawny na 1 czerwca 2016 r.

Recenzentka

Dr hab., prof. KUL Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący

Ewa Fonkowicz

Opracowanie redakcyjne

Dagmara Wachna

Łamanie

Wolters Kluwer

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni


SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer SA, 2016

ISBN 978-83-264-8709-5

ISSN 1897-4392

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów / 9

Uwagi wprowadzające / 13

Rozdział 1

Analiza wybranych teoretycznoprawnych aspektów wykładni prawa krajowego / 27

1.1. Uwagi wprowadzające / 27

1.2. Klasyfikacja obecnie funkcjonujących koncepcji
wykładni / 29

1.3. Koncepcja semantyczna intensjonalna / 32

1.4. Derywacyjne ujęcie wykładni / 34

1.5. Współczesne spojrzenie na koncepcje wykładni prawa
w kontekście założeń pracy / 37

Rozdział 2

Znaczenie wykształconych przez Trybunał Sprawiedliwości metod wykładni prawa dla ukształtowania się i rozwoju europejskiego prawa karnego / 46

2.1. Uwagi wprowadzające / 46

2.2. Analiza roli Trybunału Sprawiedliwości w zakresie kształtowania
się europejskiego prawa karnego na przykładzie wybranego
orzecznictwa / 50

2.2.1. Trybunał Sprawiedliwości jako quasi-konstytucyjny Sąd
Unii Europejskiej / 50

2.2.2. Wpływ orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości na prawo
karne państw członkowskich w okresie przed utworzeniem
III filara Unii Europejskiej / 54

- 2.2.3. Orzeczenie w sprawie M. Pupino jako pierwszy krok w procesie uwspólnotowienia dawnego III filara Unii Europejskiej poprzez orzecznictwo / **67**
- 2.2.4. Orzeczenie w sprawie *Advocaten voor de Wereld VZW* jako kontynuacja linii wyznaczonej w sprawie M. Pupino / **73**
- 2.2.5. Rola i znaczenie wykładni stosowanej przez TS w okresie po odrzuceniu Konstytucji dla Europy / **77**
- 2.2.6. Wykładnia stosowana przez Trybunał Sprawiedliwości na tle art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen / **84**
- 2.2.7. Pytanie o model wykładni prawa unijnego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości / **86**
- 2.3. Znaczenie wykładni zgodnej dla stosowania środków służących integracji wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych / **94**
- 2.3.1. Znaczenie wykładni zgodnej dla procesu harmonizacji prawa karnego państw członkowskich Unii Europejskiej / **96**
- 2.3.2. Znaczenie wykładni zgodnej dla wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych / **111**
- 2.4. Uwagi podsumowujące / **130**

Rozdział 3

Rozwój i charakterystyka obowiązku wykładni zgodnej prawa krajowego / 135

- 3.1. Proces kształtowania się zasady wykładni zgodnej w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości / **135**
- 3.2. Rozwój linii orzeczniczej odnoszącej się do specyfiki wykładni zgodnej prawa karnego materialnego / **144**
- 3.3. Podstawa dla obowiązku dokonywania wykładni zgodnej / **151**

Rozdział 4

Zakres i przedmiot wykładni zgodnej / 158

- 4.1. Zakres obowiązku wykładni zgodnej z punktu widzenia prawidłowości i terminowości procesu implementacyjnego / **158**
- 4.2. Problematyka przedmiotu wykładni zgodnej / **163**
- 4.3. Wpływ kwestii wzorca na sposób prowadzenia wykładni zgodnej / **168**

- 4.4. Podmiotowy obowiązek zastosowania wykładni zgodnej / 170
- 4.5. Aktualizacja obowiązku wykładni zgodnej w kontekście temporalnym / 173
 - 4.5.1. Moment początkowy wykładni zgodnej w perspektywie judykatury Trybunału Sprawiedliwości oraz doktryny prawa europejskiego / 173
 - 4.5.2. Praktyczna możliwość wykorzystania stanowiska Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-212/04, *Adeneler* na gruncie europejskiego prawa karnego / 182

Rozdział 5

Zasada wykładni zgodnej a zasada bezpośredniego skutku prawa unijnego / 189

- 5.1. Analiza relacji zachodzących pomiędzy zasadą wykładni zgodnej a zasadą bezpośredniego skutku prawa unijnego z punktu widzenia wywoływanych przez nie konsekwencji / 189
- 5.2. Zasada wykładni zgodnej w perspektywie tzw. doktryny estoppelu / 201
- 5.3. Wykładnia zgodna a zasada bezpośredniego skutku z punktu widzenia wyboru metody zapewnienia efektywności norm prawa unijnego niewprowadzonych bądź nienależycie wprowadzonych do prawa krajowego / 206

Rozdział 6

Granice wykładni zgodnej / 209

- 6.1. Treść obowiązku wykładni zgodnej z uwzględnieniem zakazu wykładni *contra legem* / 209
- 6.2. Rola zasad ogólnych w procesie wykładni zgodnej krajowego prawa karnego / 231
 - 6.2.1. Znaczenie respektowania zasad ogólnych w wykładni zgodnej prawa karnego – zagadnienia wstępne / 231
 - 6.2.2. Zasada pewności prawa / 247
 - 6.2.3. Zasada *nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege* / 251
 - 6.2.4. Zasada *lex certa* / 285
 - 6.2.5. Zasada *lex rerto non agit, lex mitior agit* / 302
 - 6.2.6. Zasada *ne bis in idem* / 331
 - 6.2.7. Prawo do rzetelnego procesu sądowego / 334

6.2.8. Zasada proporcjonalności / 348

Rozdział 7

**Konsekwencje niezasadnego pominięcia obowiązku wykładni
zgodnej prawa krajowego / 368**

Rozdział 8

**Wykładnia zgodna na przykładzie wybranego orzecznictwa
Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego i sądów
powszechnych z okresu poakcesyjnego / 379**

- 8.1. Wykładnia zgodna krajowego prawa karnego w orzecznictwie
Trybunału Konstytucyjnego / 379
- 8.2. Nawiązanie do obowiązku wykładni zgodnej w wybranych
orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych / 396

Uwagi podsumowujące / 437

Orzecznictwo i dokumenty UE / 459

Bibliografia / 475

Wykaz skrótów

Akty prawne

EKPCz	Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284)
k.c.	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 380 z późn. zm.)
k.p.c.	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 101 z późn. zm.)
k.k.	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
k.k.s.	ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 186 z późn. zm.)
Konstytucja	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
k.p.k.	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1)

KWUS	Konwencja Wykonawcza do układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz. Urz. WE L 239 z 22.09.2000, s. 19)
MPPOiP	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., ratyfikowany 3 marca 1977 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)
TFUE	Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2)
traktat konstytucyjny	Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy (Dz. Urz. UE C 310 z 16.12.2004)
traktat lizboński	Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569)
TUE	Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30)
TWE	Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/3)
u.g.h.	ustawa z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 471 z późn. zm.)

Czasopisma i wydawnictwa promulgacyjne

Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
EPS	Europejski Przegląd Sądowy
KZS	Krakowskie Zeszyty Sądowe
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna

OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Woj-skowa
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy, Seria A
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
ZOTSIS	Zbiór Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji

Inne

ENA	Europejski Nakaz Aresztowania
END	Europejski Nakaz Dochodzeniowy
ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
FTK	niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny
SA	sąd apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TS (ETS)	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Uwagi wprowadzające¹

Należy się zgodzić ze stwierdzeniem, że Unia Europejska jest obecnie najbardziej postępującą siłą w rozwoju prawa karnego i procedury karnej w Europie, a za pośrednictwem wprowadzonych mocą Traktatów środków prawnych służących wdrażaniu projektowanych przez nią instrumentów jej rola jest nieporównywalna do Rady Europy czy mechanizmu powstałego na gruncie orzecznictwa ETPCz². Tym samym to, co do niedawna mogło budzić zasadnicze wątpliwości, dziś na skutek działania różnego rodzaju mechanizmów integracyjnych stało się faktem. Jeszcze bowiem jakiś czas temu sfera prawa karnego uznawana była za jeden z najpilniej strzeżonych wyznaczników suwerenności państwowej, zaś kooperacja pomiędzy aktorami na arenie międzynarodowej w tej dziedzinie ograniczona była szeregiem różnego rodzaju czynników, w szczególności wynikających z konstytucji krajowych. Było to widoczne chociażby na przykładzie mechanizmów współpracy międzynarodowej w sprawach karnych (a zwłaszcza ekstradycji), którym ze względu na wielość istniejących ograniczeń daleko było do oczekiwanej w tym względzie efektywności.

W tej też perspektywie uznać należy, że wejście Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. wprowadziło widoczną modyfikację istniejącego *status quo* i to nie tylko w kontekście dotychczasowego postrze-

¹ Niniejsza publikacja obejmuje wyniki badań zrealizowanych w projekcie badawczym pod tytułem *Specyfika wykładni prawa karnego zgodnie z celami i brzmieniem prawa Unii Europejskiej*, sfinansowanym ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/N/HS5/01390.

² Por. E.J. Husabo, A. Strandbakken, *Harmonization of Criminal Law in Europe*, series *Supranational Criminal Law: Capita Selecta*, Antwerpen–Oxford 2005, s. 2.

gania współpracy w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, ale przede wszystkim w zakresie obowiązujących na terenie Polski źródeł prawa. Zasadnie przeto zwraca uwagę E. Łętowska, że w związku z tego rodzaju zmianami otoczenia normatywnego obowiązujący jeszcze do niedawna hierarchicznie zbudowany model monocentryczny zaczyna być wypierany przez multicentryczne pojmowanie systemu prawa, które charakteryzuje się wielością ośrodków decyzyjnych co do stosowania prawa i jego interpretacji³. To zaś skutkować musi w pewnym sensie współobowiązywaniem na terenie państw członkowskich zarówno unijnych, jak też krajowych źródeł prawa. Fakt ten zdawał się dostrzegać również i polski Trybunał Konstytucyjny, orzekając zarówno o konstytucyjności traktatu akcesyjnego⁴, jak też – całkiem niedawno – traktatu reformującego z Lizbony⁵.

Takie specyficzne złożenie centrów decyzyjnych rodzić jednak może szereg sytuacji kolizyjnych⁶, co jest po części zrozumiałe, jeśli ma się na uwadze zarówno ukształtowaną już w określony sposób specyfikę krajowego systemu prawnego, jak też postrzegane jako dynamicznie i ciągle rozwijające się prawo unijne, które na dodatek łączy w sobie zarówno tradycje konstytucyjne różnych państw członkowskich (w tym również z rodziny systemów *common law*), jak też chociażby elementy wykształcone w systemie EKPCz.

Jako że „teksty prawa są złożone z przepisów, z których dopiero trzeba odczytać (wyłożyć) normę konkretnego zachowania, aby w ogóle móc je zasto-

³ Por. E. Łętowska, *Dialog i metody. Interpretacja w multicentrycznym systemie prawa (cz. I)*, EPS, listopad 2008, s. 6.

⁴ Por. wyrok TK z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49, Dz. U. Nr 86, poz. 744.

⁵ Por. wyrok TK z dnia 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK-A 2010, nr 9, poz. 108, Dz. U. Nr 229, poz. 1506.

⁶ W tym zakresie por. chociażby głośne w ostatnim czasie postanowienie SN z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 15/13, OSNKW 2013, nr 12, poz. 101, Prok. i Pr.-wkł. 2014, nr 2, poz. 9, LEX nr 1393793, wraz z glosami M. Górskiego, LEX oraz A. Krzywonia, *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego* 2014, nr 1, s. 163–168. Zob. również W. Gontarski, G. Grabowska, *Glosa do postanowień Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r.: I KZP 14/13 i I KZP 15/13 oraz do wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., V KK 82/13 i z dnia 8 stycznia 2014 r., IV KK 183/13*, LEX.

sować”⁷, nie ma wątpliwości co do tego, że to właśnie na etapie wykładni prowadzonej przed sądami krajowymi ujawniała się będzie najczęściej potrzeba rozstrzygnięcia dostrzeżonych wyżej kolizji, tak aby uczynić zadość elementarnym zasadom porządku wewnętrznego, a jednocześnie uszanować nakazy rekonstruowane z norm unijnego porządku prawnego. Rację ma w szczególności K. Wojtyczek, że obecnie to sądy stają się „strażnikami przestrzegania zobowiązań prawnomiędzynarodowych państwa stanowiących podstawę przekazania kompetencji, a jednocześnie strażnikami podstawowych zasad konstytucyjnych określających tożsamość konstytucyjną państwa”⁸, i to od ich postawy zależeć będzie w znacznej mierze efektywność środków wprowadzanych do polskiego porządku prawnego na mocy prawa europejskiego.

Trudno zaprzeczyć, że za jeden z takich mechanizmów zapewniania efektywności jest uznawany właśnie obowiązek wykładni prawa krajowego w kontekście brzmienia i celu prawa Unii Europejskiej, którego charakterystyka w świetle zagadnień o charakterze karnoprawnym stanowić będzie przedmiot niniejszego opracowania. Zasadnie uznaje się przeto wykładnię zgodną za „ukierunkowany proces zmiany lub ukształtowania normy prawa krajowego w celu dopasowania go do wzorca unijnego”⁹. W ocenie G. Betlema do zgodnej interpretacji dochodzi w sytuacji, kiedy norma prawa unijnego jest wykorzystywana jako pomoc w interpretacji innej normy, która jakkolwiek jest ostatecznie zastosowana przed sądem, to jednak została skonstruowana w świetle tej ostatniej¹⁰. Zasada zgodnej interpretacji wymaga bowiem pośredniego wykorzystania normy prawa unijnego dla skonstru-

⁷ Por. E. Łętowska, *O nauczaniu opisowej wykładni prawa* (w:) P. Winczorek (red.), *Teoria i praktyka wykładni prawa. Materiały konferencji naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbytej 27 lutego 2004 roku*, Warszawa 2005, s. 245.

⁸ Por. K. Wojtyczek, *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym. Wybrane zagadnienia prawnokonstytucyjne*, Kraków 2007, s. 346.

⁹ Por. A. Wróbel, *Wykładnia prawa państwa członkowskiego zgodnie z dyrektywą, czyli tzw. pośredni skutek dyrektyw* (w:) A. Wróbel (red.), *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, t. I, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 112.

¹⁰ Por. G. Betlem, *The Doctrine of Consistent Interpretation – Managing Legal Uncertainty*, Oxford Journal of Legal Studies, vol. 22, no. 3 (2002), s. 397.

owania podlegającej zastosowaniu normy prawa krajowego¹¹. Jednocześnie rzeczona technika sądowa wykorzystywana dla uniknięcia konfrontacji pomiędzy normami¹² uznawana jest w literaturze za jedną z form stosowania prawa unijnego, której celem jest łagodzenie konfliktów pomiędzy dwoma odrębnymi porządkami prawnymi, a nadto – z czym często można się spotkać – niwelowanie w niektórych przypadkach braku bezpośredniego skutku dyrektyw¹³. To zresztą brak możliwości bezpośredniego zastosowania przepisów dyrektywy przyczynił się do sformułowania po raz pierwszy rzeczonej zasady w wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *von Colson i Kamann* z dnia 10 kwietnia 1984 r.¹⁴, a następnie w szeregu innych judykatów, w tym również wydanym na gruncie dawnego III filara UE orzeczenia TS w sprawie *M. Pupino*¹⁵. Co więcej, wiążąc w treści przywołanych orzeczeń zasadę wykładni prawa krajowego w kontekście brzmienia i celu prawa unijnego z przepisami Traktatów, Trybunał wyraźnie potwierdził obowiązek dokonywania takiej wykładni przez organy państw członkowskich stosujące prawo w sprawach unijnych, a to ze względu na konieczność uniknięcia ewentualnych zarzutów związanych z naruszeniem nakazów wynikających z prawa pierwotnego.

Warto zaznaczyć, że ze względu na wiele specyficznych czynników postawiony przed sądami państw członkowskich obowiązek wykładni zgodnej prawa krajowego nie należy do najprostszych. Wiąże się to w znacznej mierze chociażby z potrzebą przeprowadzenia za każdym razem niejako dwuetapowego procesu wykładni, który obejmuje w pierwszej kolejności rekonstrukcję unijnego wzorca interpretacyjnego, a dopiero potem odpowiedniego przepisu prawa krajowego. W tej perspektywie należy dodać, że już specyficzne metody wykładnicze wykształcone i stosowane w tym

¹¹ Por. G. Betlem, A. Nollkaemper, *Giving Effect to Public International Law and European Community Law before Domestic Courts. A Comparative Analysis of the Practice of Consistent Interpretation*, *European Journal of International Law* 2003, no. 14 (3), s. 572.

¹² Por. S. Prechal, *Directives in EC Law*, Oxford 2004, s. 184.

¹³ Por. M. Szpunar, *Odpowiedzialność podmiotu prywatnego z tytułu naruszenia prawa wspólnotowego*, Warszawa 2008, s. 184.

¹⁴ Por. wyrok TS z dnia 10 kwietnia 1984 r. w sprawie 14/83, *Von Colson i Kamann przeciwko Land Nordrhein-Westfalen*, ECR 1984, s. 01891. Wskazuje się jednak, że elementy konstrukcji prounijnej wykładni prawa krajowego były wprowadzane przez Trybunał jeszcze przed wydaniem tego judykatu. Szersze rozważania na ten temat prowadzi w rozdziale 3.

¹⁵ Por. wyrok TS z dnia 16 czerwca 2005 r. w sprawie C-105/03, *Pupino*, ECR 2005, s. I-05285.

względnie przez TS w sposób oczywisty utrudniać mogą prawidłową wykładnię norm prawa unijnego, tym bardziej jeżeli weźmie się pod uwagę jego wielojęzyczność, często spotykaną niejasność i ogólnikowość, a wreszcie posługiwanie się „specyficznym żargonem językowym pozwalającym na działanie prawa unijnego w każdym państwie członkowskim”¹⁶.

Prima facie można zatem odnieść wrażenie, że sędzia rozstrzygający sprawę unijną zmuszony jest do występowania niejako w podwójnej roli (i to niezależnie od tego, że działa przecież również jako sędzia unijny), wpierw rekonstruuje wzorzec unijny w sposób, w jaki czyni to TS, a następnie odnosząc to wszystko do reguł orzekania obecnych na gruncie krajowym. Nie trzeba przy tym dodawać, że uwzględnienie w tym zakresie dodatkowych ograniczeń tradycyjnie łączonych z materią prawa karnego (w tym również tych, które wynikać mogą z konstytucji poszczególnych państw członkowskich) w sposób niewątpliwy powoduje, że kwestia zdekodowania i przełożenia na grunt norm prawa krajowego wzorca unijnego jawić się może jako czynność szczególnie złożona i niewątpliwie wymagająca „europejskiego” przygotowania po stronie organów stosujących prawo.

W ten oto sposób zarysowane wyżej zagadnienie badawcze wymusza niejako uwzględnienie w ramach prowadzonych w ramach tego opracowania rozważań fenomenu europejskiego prawa karnego, w tym zwłaszcza roli wykładni w jego rozwoju i funkcjonowaniu, a wreszcie możliwego do zdekodowania modelu i dalszych perspektyw rozwoju tej dziedziny. Konieczne wydaje się też nawiązanie do wypracowanych na gruncie dawnego prawa wspólnotowego metod wykładni zgodnej prawa krajowego i próba ich aplikacji do materii o charakterze prawnokarnym. Nie ma wątpliwości co do tego, że taki sposób doboru zagadnień jest w znacznej części determinowany ostatnią reformą traktatową, która dokonała się w efekcie wejścia w życie w dniu 1 grudnia 2009 r. traktatu z Lizbony. Nie sposób abstrahować od tego, że znaczna część wprowadzonych na mocy tego traktatu zmian wiąże się właśnie z materią europejskiego prawa karnego, która aż do tego momentu postrzegana była jako dość skomplikowany element unijnego porządku prawnego o zasadniczo niejasnym statusie. Było to oczywiście związane przede wszystkim z podziałem Unii na trzy nierównorzędne filary,

¹⁶ Por. C. Mik, *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej* (w:) S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków 2005, s. 158.

pośród których co do zasady tylko I (wspólnotowy) filar zachowywał charakter – oficjalnie – ponadnarodowy.

Jednocześnie jednak pomimo pierwotnego pomysłu na funkcjonowanie trzyfilarowej struktury w ramach Unii Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie podejmował różnego rodzaju działania orzecznicze zmierzające do stopniowego „uwspólnotowienia” również łączonego z prawem karnym dawnego III filara UE (ang. *depillarization trend*), co po części musiało stanowić efekt szerszych problemów związanych m.in. z brakiem obowiązywania na tym gruncie zasad właściwych prawu pierwszofilarowemu, w tym zwłaszcza jego prymatu, ale również i nie dość klarownie rozstrzygniętej kwestii podziału kompetencji pomiędzy Unią a Wspólnotą.

Opisywane komplikacje były widoczne zarówno w sferze możliwości egzekwowania obowiązku prawidłowej i terminowej implementacji prawa unijnego do krajowego systemu prawnego, jak też jego ewentualnej interpretacji. Nie da się równocześnie zaprzeczyć, że bliższa analiza materii objętych dawną międzyrządową współpracą w III filarze UE, w tym w szczególności pod kątem przedmiotu zainteresowania unijnego prawodawcy, może stanowić cenną wskazówkę z punktu widzenia zasadniczych rozważań będących przedmiotem niniejszej pracy. W tym też kontekście, w ramach zagadnienia związanego z prawem karnym jako elementem regulacji prawa unijnego i jego oddziaływaniem na prawo krajowe państw członkowskich, prowadzone tutaj rozważania będą zmierzały do przedstawienia i zweryfikowania stanu wiedzy doktrynalnej na temat problematyki związanej z implementacją oraz interpretacją transponowanych do porządku krajowego norm o charakterze prawnokarnym obowiązujących w ramach dotychczasowego III filara UE.

Analiza problemów związanych z próbą wypracowania metody wykładniczej tych instrumentów europejskiego prawa karnego ma w zamierzeniu przyczynić się do przygotowania nowych rozwiązań odnoszących się do miejsca w krajowym porządku prawnym przywdzianych mocą traktatu z Lizbony nowych instrumentów prawa UE o charakterze karnoprawnym. Trudno bowiem zaprzeczyć, że jakkolwiek omawiana wyżej reforma traktatowa wprowadza dawny model wspólnotowy również w obszarze zarezerwowanym tradycyjnie dla prawa karnego, to jednak bazowy instrument prawny w tym zakresie, to jest dyrektywa, swoim charakterem zbliżony jest do obowiązku-

jących w ramach dawnego III filara decyzji ramowych. W szczególności zaś warto przypomnieć, że podobnie jak decyzja ramowa również i dyrektywa wymaga implementacji do systemu prawa krajowego w zakresie wiążącym się z ustanawianiem czy zwiększaniem odpowiedzialności karnej jednostek. Analiza okoliczności związanych z funkcjonowaniem danej materii „unijnej” czerpie swoje uzasadnienie również i z tego, że upływ pięcioletniego okresu przejściowego nie doprowadził przecież do „automatycznego” przekształcenia się wszystkich dotychczasowych instrumentów trzeciofilarowych w akty prawne wskazane w traktacie lizbońskim, co skutkuje współobowiązywaniem na gruncie europejskiego prawa karnego zarówno decyzji ramowych, jak i nowych – właściwych dotychczas I filarowi – instrumentów prawnych. Warto zatem bliżej przyjrzeć się również i temu zagadnieniu, jednocześnie mając na uwadze, że już bezpośrednio przed wejściem w życie traktatu z Lizbony, w szczególności za sprawą działalności judykacyjnej TS, dawny III filar nie był aż tak „międzyrządowy”, jakby to wynikało z zamierzeń państw członkowskich. Nie można zapomnieć, że jednym z powodów takiego stanu rzeczy był właśnie ustanowiony w orzeczeniu w sprawie M. Pupino obowiązek wykładni zgodnej prawa krajowego.

Należy wskazać, że pomimo sygnalizowanego powyżej dość dynamicznego rozwoju europejskiej współpracy w sprawach karnych, ale i spotykanych w związku z tym sytuacji kolizyjnych na etapie wykładni i stosowania prawa, w literaturze przedmiotu brak jest nadal kompleksowego opracowania, które odnosiłoby się do reguł wykładni prawa karnego także w kontekście prawa Unii Europejskiej i wynikających stąd problemów z należytym rekonstruowaniem i stosowaniem norm prawa krajowego w sprawach unijnych¹⁷. Zasadnicze znaczenie dla obecnej wiedzy teoretycznej w analizowanym zakresie mają głównie opracowania w formie artykułów¹⁸, zazwyczaj odnoszą-

¹⁷ Na problem ten zwracał w szczególności uwagę P. Kardas, wskazując, że „zagadnienie wykładni prowsólnotowej w prawie represyjnym, z uwagi na spłot różnorodnych czynników (...) wymaga szczegółowego i kompleksowego opracowania”, *Rola i znaczenie wykładni prowsólnotowej w procesie dekodowania norm prawa karnego. Uwagi na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z 3 marca 2009 r. (I KZP 30/08)*, CPKiNP, rok XIII, 2009, z. 2, s. 12, przyp. 14.

¹⁸ W tym zakresie por. w szczególności cyt. wyżej artykuł P. Kardasa, jak też artykuł *O kolizjach pomiędzy przepisami stanowiącymi wynik implementacji decyzji ramowych a umowami międzynarodowymi*, CPKiNP, rok XIII, 2009, z. 1 czy G. Kryštofiuka, *Obowiązek prounijnej interpretacji prawa karnego*, *Studia Iuridica* 2006, vol. XLVI. W nowszych opracowaniach do zagadnienia wykładni zgodnej w aspekcie konstytucyjnym nawiązywali A. Górski, *Europejskie ściąganie karne*.

cych się do wykładni zgodnej w aspekcie uniwersalnym¹⁹. Trzeba jednak podkreślić, że nie dość, iż większość dostępnych w tym zakresie opracowań (poza przywoływaną wyżej pracą A. Górskiego czy opracowaniem A. Sakowicza) powstała w okresie przed wejściem w życie traktatu z Lizbony, to jednocześnie praktycznie żadne z nich nie traktuje w sposób szczególny problematyki wykładni zgodnej prawa karnego, a już zwłaszcza próby proponowania jej modelu w okresie po wejściu w życie traktatu z Lizbony i upływie pięcioletniego okresu przejściowego²⁰.

Jakkolwiek nie ma oczywiście wątpliwości co do tego, iż powyższe zmiany implikowały będą konieczność prowadzenia szczegółowych badań w zakresie interpretacji przepisów odnoszących się do dotychczasowego III filara UE w perspektywie zasad wykładniczych przynależnych do tej pory I filarowi UE, to jednak mając na uwadze, iż dotychczasowy wykształcony przez TS model wykładni norm prawa wspólnotowego opiera się w znacznej mierze na pozajęzykowych metodach wykładniczych, uwzględniających nade wszystko kontekst i cel wprowadzenia konkretnej regulacji, niezbędne wydaje się wypracowanie rozwiązania, które pozwoli odnieść tego typu metody do znanych na gruncie polskiego prawa karnego zasad wykładniczych wypracowanych zarówno na płaszczyźnie dogmatycznej, jak i jurydycznej, a nadto uwzględniających reguły stosowane w orzecznictwie polskiego

Zagadnienia ustrojowe, Warszawa 2010 czy A. Sakowicz, *Węzłowe problemy wykładni przepisów prawa karnego materialnego przy uwzględnieniu dyrektywy wykładni przyjaznej prawu unijnemu*, Białostockie Studia Prawnicze 2014, nr 15, s. 29–40.

¹⁹ Z najistotniejszych prac w tym zakresie por. m.in.: G. Betlem, *The Doctrine of Consistent Interpretation...*; G. Betlem, A. Nollkaemper, *Giving Effect...*; S. Biernat, *Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem Wspólnot Europejskich* (w:) C. Mik (red.), *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, Toruń 1998; C. Mik, *Wykładnia zgodna prawa...*; T.T. Koncewicz, *Sędziowski obowiązek interpretacji prawa krajowego w zgodzie z prawem wspólnotowym*, Przegląd Sądowy 2000, nr 6; K. Kowalik-Bañczyk, *Prawo wspólnotowe wykładnia prawa przez polskie sądy i organy administracji jako mechanizm dostosowywania systemu prawnego do *acquis communautaire** (w:) E. Piontek (red.), *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2003, czy też w ramach rozdziałów poszczególnych opracowań: L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006; K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa 2010; S. Prechal, *Directives in EC Law...*; M. Szpunar, *Odpowiedzialność podmiotu prywatnego...*; A. Wróbel, *Wykładnia prawa...*

²⁰ W ramach dostępnych w tym zakresie opracowań w zasadzie powieliła się kilka dostrzeżonych wcześniej i jedynie zasygnalizowanych problemów dotyczących wykładni zgodnej prawa karnego, bez szerszej analizy w tym zakresie, w tym zwłaszcza prowadzonej w oparciu o model interpretacyjny obowiązujący na gruncie prawa krajowego.

Trybunału Konstytucyjnego. Jest to zadanie o tyle istotne, iż interpretacja przepisów prawa karnego musi się odznaczać daleko posuniętą ostrożnością, a to ze względu na jego szczególny charakter, determinowany poprzez naczelne zasady takie jak np. *nullum crimen sine lege*, *nullum crimen sine lege certa*, *nullum crimen sine lege scripta* etc. Te swoiste dla prawa karnego granice wykładni powodują, że proces rekonstrukcji, a następnie klaryfikacji norm o charakterze karnoprawnym musi być przeprowadzany wedle ściśle wyznaczonych wskazań, a przede wszystkim przy zachowaniu gwarancyjnej roli tej dziedziny prawa. W tym też aspekcie niniejsze opracowanie zmierzało będzie przede wszystkim do stworzenia pogłębionego studium, które stanowić ma w założeniu całościowe omówienie problematyki wykładni prawa karnego w świetle celów i brzmienia prawa unijnego, a nadto do przedstawienia takiego uniwersalnego modelu wykładni w tym zakresie, który w przyszłości pozwoli na sprawne zastosowanie w praktyce nowych instrumentów europejskiego prawa karnego i uniknięcie zbędnych problemów interpretacyjnych (które były już przecież dostrzegane nawet w okresie obowiązywania właściwych dla III filara podstawowych instrumentów współpracy w dziedzinie prawa karnego w postaci decyzji ramowych).

W celu realizacji przedstawionych założeń prowadzone w dalszym ciągu analizy odnosiły się będą m.in. do oceny: 1) wpływu likwidacji art. 35 TUE i rozciągnięcia jurysdykcji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na cały zakres przestrzeni wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości, 2) konsekwencji wynikających z oparcia współpracy sądowej na wzajemnym uznawaniu wyroków i orzeczeń sądowych, 3) konsekwencji wynikających z rezygnacji z odrębnego katalogu instrumentów przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości z jednoczesną zamianą ich na wspólne dla całej UE rozporządzenia, dyrektywy i decyzje, do których zastosowanie znajdzie dawny reżim pierwszofilarowy (tj. przede wszystkim zasada pierwszeństwa i bezpośredniego skutku), 4) konsekwencji wynikających z sytuacji współobowiązywania zarówno decyzji ramowych, jak i nowych – właściwych dotychczas I filarowi – instrumentów prawnych (co spowodowane będzie brakiem możliwości przekształcenia się wszystkich dotychczasowych instrumentów trzeciofilarowych w akty prawne wskazane w traktacie lizbońskim) i ewentualnie płynących stąd problemów interpretacyjnych, 5) problematyki katalogu krajowych źródeł prawa czy też granic wykładni zgodnej w ramach europejskiego prawa karnego.

Należy wskazać, że dla należytego opracowania zaprezentowanych wyżej zagadnień niniejsza publikacja została podzielona na osiem rozdziałów, z których pierwszy poświęcony został teoretycznoprawnemu omówieniu pojęcia „wykładnia prawa” i zaprezentowaniu obecnych na gruncie krajowym różnych jej modeli, w tym także i tego, który wykorzystywany będzie na potrzeby dalszych rozważań. Pamiętać równocześnie trzeba, że na potrzebę sięgnięcia do „uznanych w ramach prawa krajowego metod wykładni” wskazuje także Trybunał Sprawiedliwości, który w tej właśnie perspektywie zdaje się postrzegać jedno z ograniczeń w ramach wykładni w kontekście brzmienia i celu prawa Unii Europejskiej.

Jak już wyżej wyjaśniono, istotną rolę w ramach pracy pełnił będzie rozdział 2, poświęcony zagadnieniom prawa karnego jako przedmiotowi regulacji prawa unijnego, a nadto oddziaływaniu europejskiego prawa karnego na prawo krajowe. Rozdział ten został ukształtowany w taki sposób, aby – przy uwzględnieniu jedynie niezbędnych uwag o charakterze historycznym – ukazać wpływ wykładni prawa na europeizację prawa karnego, w tym również zmian, jakie zachodziły w tym zakresie na przestrzeni lat, aż do chwili obecnej. Interesujące rozważania w tej materii zawarte zostały zwłaszcza w podrozdziale 2.2.7 monografii. Rozdział 2.3 zawiera natomiast pewnego rodzaju wprowadzenie do zagadnienia wykładni zgodnej, gdyż odnosi się do oceny jej znaczenia dla stosowania środków służących integracji wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych, a konkretnie harmonizacji oraz zasady wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych.

Niewątpliwie najwięcej miejsca w ramach niniejszego opracowania zajmują rozdziały 3–6, które poświęcone zostały omówieniu zasady wykładni zgodnej prawa krajowego. Wiąże się to z analizą genezy tej zasady prawa unijnego, zakresu jej zastosowania, aspektu temporalnego czy relacji z zasadą bezpośredniego skutku. Jakkolwiek tytuły tej części monografii mogłyby wskazywać na to, że poruszane są tam wyłącznie kwestie ogólne, to jednak poza niezbędnymi w tym zakresie fragmentami w tej części opracowania zmierzał być do powiązania wykształconych w ramach dawnego prawa wspólnotowego zasad wykładni zgodnej z materią właściwą prawu karnemu materialnemu i procesowemu. Szczegółne znaczenie w tym kontekście pełni zwłaszcza rozdział 6, w którym omówione zostały granice wykładni zgodnej właściwe dla obu wymienionych wyżej działów prawa karnego. Duży nacisk położono

tu zwłaszcza na analizę orzecznictwa TS, EKPCz oraz polskiego Trybunału Konstytucyjnego odnoszącego się do interpretacji praw podstawowych w materii środków skutkujących ograniczeniem praw i wolności jednostki. W ramach rozdziału 7 zawarto uwagi poświęcone znaczeniu wykładni zgodnej z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej państwa członkowskiego z uwagi na nieuzasadnione pominięcie obowiązku wykładni zgodnej prawa krajowego.

Praktyczny aspekt omawianych wyżej zagadnień zaprezentowany został w rozdziale 8, gdzie nawiązano do analizy wykładni zgodnej na przykładzie wybranego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych z okresu poakcesyjnego. Szczególne znaczenie mają tu zwłaszcza rozważania odnoszące się do interpretacji dokonywanej przez TK, a to z uwagi na dostrzegalne niekiedy – i sygnalizowane już wyżej – napięcia pomiędzy prawem UE a normami o charakterze konstytucyjnym. W aspekcie prawa karnego najistotniejszym jak dotąd przykładem rozwiązania takiej kolizji był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2005 r.²¹, który związany był z oceną konstytucyjności przepisów implementujących do polskiego systemu prawnego decyzję ramową w sprawie ENA, a który do dziś zdaje się budzić mieszane uczucia w literaturze przedmiotu. Między innymi z tej przyczyny uwagi odnoszące się do praktycznej strony postulowanej „wykładni przyjaznej” wobec prawa unijnego, a zwłaszcza do sposobu rozwiązywania przypadków kolizyjnych, uznano za szczególnie interesujące z punktu widzenia zamierzonych celów niniejszej pracy.

Opracowanie wieńczy globalne podsumowanie prowadzonych badań i zamieszczenie konkluzji odnoszących się do poszczególnych kwestii w odpowiadających im tematycznie częściach książki.

W ramach uwag wprowadzających nie sposób również abstrahować od istotnych przecież kwestii terminologicznych. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że zagadnienie stanowiące przedmiot prowadzonych rozważań nie doczekało się w literaturze jednolitego nazewnictwa²². Co

²¹ Por. wyrok TK z dnia 27 kwietnia 2005 r., P 1/05, OTK-A 2005, nr 4, poz. 42, Dz. U. Nr 77, poz. 680.

²² Należy wskazać, że w literaturze polskiej spotyka się w szczególności określenia takie jak: „wykładnia prowsolidarnościowa”, „wykładnia prounijna”, „wykładnia proeuropejska”, „wykładnia

więcej, trzeba zgodzić się z A. Wróblem, że niejednokrotnie wykorzystywana w tym zakresie „terminologia jest chwiejna i (...) przypadkowa”²³. W tytule monografii posługuję się sformułowaniem „wykładnia prawa karnego w kontekście brzmienia i celu prawa Unii Europejskiej”, i to niezależnie od tego, że materia wchodząca w zakres prowadzonych przeze mnie rozważań wykracza poza problematykę wykładni zgodnej dyrektyw – a zatem aktów, z którymi powszechnie łączy się rzeczzone sformułowanie. Zgodzić się przeto należy z prezentowanym w piśmiennictwie stanowiskiem, iż obowiązek wykładni zgodnej w rzeczywistości nie różni się w zależności od źródła prawa unijnego, zaś sam proces interpretacji za każdym razem odnoszony jest zarówno do celu, jak i tekstu określonego tekstu prawa unijnego²⁴. Jeżeli dodamy do tego, że w sytuacji gdy „organ krajowy może wybierać pomiędzy różnymi metodami wykładni, musi wybrać taką, w efekcie zastosowania której rezultat normy unijnej zostanie najpełniej osiągnięty”²⁵, to równocześnie niejednokrotnie pożądanym do osiągnięcia „cel” znajduje się na pierwszym miejscu przed jego treścią (dlatego też niekiedy ten sposób wykładni określa się, jako zgodną z „celami i brzmieniem”).

Niezależnie od poczynionych wyżej uwag ze względów stylistycznych w dalszej części tego opracowania będę się posługiwał zamiennie terminami „wykładnia zgodna” i „wykładnia prounijna”²⁶. W tym ostatnim przypadku wydaje się, że zniesienie na mocy traktatu z Lizbony struktury filarowej i ustanowienie na mocy art. 1 TUE jednej Unii Europejskiej uprawnia do takiego zabiegu (z dniem 1 grudnia 2009 r. zdezaktualizowało się natomiast wykorzystywane niekiedy określenie „wykładnia prowspólnotowa”). Traktat

zgodna”, „wykładnia prawa krajowego zgodnie z celami i brzmieniem prawa Unii Europejskiej”, „wykładnia prawa krajowego w kontekście brzmienia i celów prawa Unii Europejskiej”, „skutek pośredni”. Identyfikacyjny problem występuje zarazem w literaturze zagranicznej, gdzie wskazuje się na *indirect effect, concurring albo concurrent interpretation, loyal interpretation, harmonious interpretation, benevolent interpretation, conciliatory interpretation, consistent interpretation, interpretative obligation, principle of purposive interpretation, Von Colson principle, uniform interpretation, invocabilité d'interprétation*, przy czym termin *indirect effect* uznaje się za dominujący w literaturze angielskiej (por. S. Prechal, *Directives in EC Law...*, s. 181).

²³ Por. A. Wróbel, *Wykładnia prawa...*, s. 112.

²⁴ Por. C. Mik, *Wykładnia zgodna prawa...*, s. 161.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Z podobnych względów zdecydowano się na zamiennie wykorzystywanie określeń „wykładnia” i „interpretacja”.

z Lizbony wymusza również konieczność rezygnacji z dotychczas stosowanego podziału na „Unię” i „Wspólnotę” i konsekwentnego posługiwania się tym pierwszym określeniem (za wadliwe należy równocześnie uznać spotykane nadal w piśmiennictwie w miarę częste posługiwanie się również obecnie terminem „wspólnotowy”). Co za tym idzie, terminy te będą stosowane odrębnie wyłącznie wtedy, gdy pojawi się konieczność odniesienia się do zagadnień dawnego I i III filara Unii Europejskiej i wyraźnego ich różnienia ze względu na poddawane analizie zagadnienie.

Przywołana reforma traktatowa wpłynęła również na zmianę nazewnictwa w zakresie sądów unijnych *sensu stricto*. Artykuł 13 TFUE mówi bowiem o Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który obejmuje Sąd oraz Trybunał Sprawiedliwości (dawny ETS). Taka terminologia znajdzie zastosowanie w ramach niniejszej monografii również i w tych przypadkach, które odnoszą się do okresu sprzed 1 grudnia 2009 r.

Na zakończenie należy dodać, że niniejsze opracowanie stanowi uaktualnioną i zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej obronionej przeze mnie na Wydziale Prawa i Administracji w dniu 24 stycznia 2014 r. Powstało ono w związku z realizacją projektu badawczego pod tytułem *Specyfika wykładni prawa karnego zgodnie z celami i brzmieniem prawa Unii Europejskiej*, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/N/HS5/01390.

Powstanie niniejszego tekstu nie byłoby możliwe bez nieocenionego wręcz wsparcia mojego promotora Pana prof. Piotra Kardasa, który służył mi pomocą zawsze wtedy, gdy było to konieczne. Podziękowania składam również recenzentom w przewodzie doktorskim, to jest Panu prof. dr. hab. Pawłowi Wilińskiemu oraz prof. dr. hab. Włodzimierzowi Wróblowi, który jeszcze wcześniej, jako promotor mojej pracy magisterskiej, zaszczerpił we mnie za interesowanie prawem karnym. Za cenne i inspirujące uwagi w trakcie przygotowywania rozprawy dziękuję również koledze dr. Markowi Bielskiemu, a nade wszystko mojej żonie Annie Piestrak-Rams.

To właśnie jej, synowi Xaweremu oraz Rodzicom należą się słowa szczególnej wdzięczności, gdyż bez ich poświęcenia nie mógłbym oddać się pracy nad

badaniami, których wyniki zaprezentowałem w ramach niniejszego tekstu. Z tej też przyczyny im tę pracę chcę zadedykować.

Rozdział 1

Analiza wybranych teoretycznoprawnych aspektów wykładni prawa krajowego

1.1. Uwagi wprowadzające

Jak już wyjaśniono we wstępie do niniejszej pracy, nie pretenduje ona do miana opracowania o charakterze teoretycznoprawnym i to nie tylko ze względu na niewątpliwie ograniczoną kompetencję jurydyczną autora w tym zakresie, ale też z uwagi na specyfikę omawianego zagadnienia, które wydaje się w pierwszej kolejności wymagać skonfrontowania kontekstu szeroko rozumianego prawa karnego, przy uwzględnieniu istniejących w tej dziedzinie ograniczeń, z mechanizmami zachodzącymi w ramach prawa Unii Europejskiej, w tym w szczególności służącymi do stosowania i zapewniania efektywności prawa unijnego na gruncie krajowym z uwzględnieniem zmian wprowadzonych na mocy traktatu z Lizbony. Jest natomiast oczywiste, że ze względu na to, iż w ramach nałożonego na sądy poszczególnych państw członkowskich obowiązku mają one interpretować prawo krajowe, tak dalece, jak to tylko możliwe, w ramach maksymalnego zakresu uznania, jakie daje im prawo krajowe, i przy uwzględnieniu uznanych w ramach poszczególnych systemów prawnych metod wykładni²⁷, jako niezbędne jawi się w pierwszej kolejności zweryfikowanie, czy takie „uznane w porządku krajowym metody wykładni” w ogóle istnieją²⁸, z jaką koncepcją wykładni mogą się łączyć, jaka

²⁷ Przegląd najistotniejszych judykatów i wykorzystanych w ich ramach formuł został dokonany w rozdziale 3 niniejszej pracy.

²⁸ Pojęcie „metody wykładni” utożsamiam tutaj z rodzajami, kanonami czy typami dyrektyw interpretacyjnych wykładni, takimi jak np. wykładnia językowa, wykładnia systemowa czy wykładnia funkcjonalna (szerzej na ten temat T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków 2006, s. 125 i n.).

jest kolejność ich stosowania etc., po wtóre zaś – i w zasadzie niezależnie od tego – dokonanie pewnego uporządkowania teoretycznoprawnej siatki pojęciowej wykorzystywanej w dalszej części niniejszej pracy.

Rację ma w tym kontekście P. Kardas, że jakiegokolwiek rozważania nawet o charakterze czysto dogmatycznoprawnym nie mogą być sensownie prowadzone w oderwaniu od ustaleń teorii prawa. Autor ten zasadnie konstatuje, że jakkolwiek „dogmatyka prawa jest niewątpliwie sercem prawoznawstwa”, należy pamiętać, iż teoria, jako „dyscyplina pomocnicza wobec dogmatyki”, wpływa w sposób istotny na rozwiązanie sporów metodologicznych na temat dogmatyki i w obszarze dogmatyki i może ułatwić rozstrzyganie poszczególnych zagadnień dogmatycznych, stwarzając metodologiczną bazę dla tego rodzaju rozważań²⁹.

Jest przeto znamienne, że spośród opracowań poświęconych jak dotąd wykładni zgodnej jedynie niewielki procent odwołuje się do wykształconych w teorii prawa metod wykładni (i to w zasadzie lakonicznie na potrzeby analizy wykładni dokonywanej przez TS), nierzadko bez przyporządkowania ich do określonych koncepcji wykładni (a czasami przy wykorzystaniu elementów zaczerpniętych z różnych koncepcji wykładni). Tymczasem wydaje się, że abstrahowanie od wykształconych na gruncie krajowym teorii wykładni prawa (wszak wykładnia zgodna dokonywana jest na poziomie krajowym, zaś metody nie istnieją niezależnie od nich, ale łączą się z pewnym pojmowaniem interpretacji prawa) pozbawia takie opracowania istotnego elementu, który mógłby stanowić cenną wskazówkę chociażby dla organów stosujących prawo – dokonujących wykładni zgodnej³⁰. W dalszej kolejności warto zwrócić uwagę, że jakkolwiek Trybunał Sprawiedliwości niejednokrotnie posługuje się siatką pojęciową zbliżoną do tej obecnej w polskiej teorii prawa, w tym w szczególności w zakresie kanonów wykładni czy jej poszczególnych elementów, to jednak, co oczywiste, może je rozumieć w zupełnie inny sposób. W realiach związanych z wykładnią prawa karnego ma to związek

²⁹ Por. P. Kardas, *Teoretycznoprawne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 64–65.

³⁰ Nie można tu oczywiście pominąć rozważań prowadzonych w tym zakresie przez teoretyków prawa. Te jednak abstrahują od pogłębionych analiz dogmatycznoprawnych (w tym zakresie por. chociażby uwagi K. Pleszki na temat rozszerzającej wykładni prawspółnotowej, *Wykładnia rozszerzająca...*, s. 236–283).

choćby z zagadnieniem granic wykładni, wykładni rozszerzającej czy analogii, które to pojęcia przenoszone bezpośrednio z orzeczeń Trybunału na grunt prawa krajowego mogą mieć różne znaczenia w zależności od przyjmowanego spojrzenia na wykładnię prawa.

Przykładowo wskazać należy, że zupełnie inaczej postrzegać będziemy wykładnię rozszerzającą chociażby na gruncie koncepcji semantycznej intencjonalnej niż derywacyjnej koncepcji wykładni³¹. Tymczasem poczynienie dokładnego odniesienia do jednej z nich będzie miało niewątpliwie znaczenie choćby tam, gdzie zdaniem części autorów Trybunał Sprawiedliwości wypowiada się o zakazie rozszerzającej wykładni przepisów prawa karnego materialnego³². Podobnie sama analogia przy pewnych założeniach może mieścić się w zakresie wykładni, a przy innych poza nią wykraczać. Warto oczywiście już w tym miejscu zasygnalizować, że prowadzone tu rozważania – o charakterze *stricte* wprowadzającym – będą następnie uszczegóławiane w miarę potrzeby w odniesieniu do materii prawnokarnej w szczególności w tych fragmentach pracy, które odnoszą się do granic wykładni zgodnej prawa krajowego.

1.2. Klasyfikacja obecnie funkcjonujących koncepcji wykładni

Należy podkreślić, iż *prima facie* wskazanie jednej uniwersalnej teorii wykładni, jednego obowiązującego w ramach systemu krajowego paradygmatu wykładniczego nie jest łatwe, tym bardziej że w polskiej nauce prawa można doszukać się obecnie wielu różnych koncepcji wykładni, których uporządkowania dokonuje M. Zieliński³³. Wyróżnia on w tym zakresie:

³¹ W tym zakresie zob. rozważania K. Pleszki, *Wykładnia rozszerzająca..., passim*; M. Araszkiewicz, *Zasady ogólne prawa Unii Europejskiej – wehikuł harmonizacji czy źródło kłopotów?*, wystąpienie na XIX Zjeździe Katedr Teorii i Filozofii Prawa, Jastrzębia Góra, 19–22 września 2010, <http://www.prawo.univ.gda.pl/teoria/uploads/zjazd/Araszkiewicz.pdf> czy A. Godek, *Zastosowanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa do rozstrzygania spraw ze stosowaniem przepisów unijnych*, RPEiS 2011, rok LXXIII, z. 1, s. 21–39.

³² Gdyby bowiem ustalić, że taka wykładnia w pewnych sytuacjach jest dozwolona, to jednocześnie należałoby takie przypadki wskazać oraz rozważyć zapewnienie ewentualnych gwarancji dla jednostek, których efekt tego rodzaju wykładni mógłby dotknąć.

³³ Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 63–89.

- 1) koncepcję „tradycyjną” wykładni prawa E. Waśkowskiego, której ostateczny kształt nadano w pracy *Teoria wykładni prawa cywilnego* z 1936 r.³⁴,
- 2) koncepcję konstrukcyjną S. Frydmana (C. Nowińskiego)³⁵,
- 3) koncepcję semantyczną w wersji intensjonalnej J. Wróblewskiego (kларыfikacyjną)³⁶,
- 4) koncepcję semantyczną w wersji ekstensjonalnej (logicznej) J. Woleńskiego³⁷,
- 5) koncepcję derywacyjną wykładni autorstwa Z. Ziemińskiego, następnie rozwijaną przez M. Zielińskiego³⁸ i w aspekcie jej operatywności przez L. Leszczyńskiego (konceptcja operatywno-derywacyjna)³⁹,
- 6) prawniczą koncepcję interpretacji humanistycznej⁴⁰,

³⁴ Por. E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego*, Warszawa 1936.

³⁵ W tym zakresie por. w szczególności S. Frydman, *Dogmatyka prawa w świetle socjologii* (w:) B. Wróblewski (red.), *Ogólna nauka o prawie*, Wilno 1936. Jak wskazuje M. Zieliński, taka nazwa tej koncepcji została nadana przez U. Moś, *Wykładnia prawa i problem empirycznych badań wykładni w ujęciu Sawy Frydmana*, PiP 1987, z. 9, s. 75 i n.

³⁶ W zakresie opracowań odnoszących się do tej teorii por. w szczególności J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959; K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1973; *idem*, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1990. Należy wskazać, iż na zasadność określania tej koncepcji mianem semantycznej intensjonalnej (w odróżnieniu od koncepcji ekstensjonalnej J. Woleńskiego) wskazuje M. Zieliński chociażby w pracy *Wybrane zagadnienia wykładni prawa*, PiP 2009, z. 6, s. 4.

³⁷ Por. J. Woleński, *Logiczne problemy wykładni prawa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze nr 56, Warszawa–Kraków 1972.

³⁸ Warto podkreślić, że jakkolwiek za autora koncepcji uznaje się M. Zielińskiego, to określenie jej mianem „derywacyjnej” przypisywane jest F. Studnickiemu, *Wstęp do informatyki prawniczej*, Warszawa 1978 oraz T. Gizbertowi-Studnickiemu, *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Kraków 1979, s. 6–7. Pewne podwaliny pod analizowaną koncepcję zostały położone w pracach Z. Ziemińskiego: *Przepis prawny a norma prawna*, RPEiS 1960, z. 1, s. 105 i n. oraz *Logiczne problemy prawoznawstwa*, Warszawa 1966. Sama zaś derywacyjna koncepcja wykładni została rozwinięta przez M. Zielińskiego w pracy *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972, a następnie konsekwentnie modyfikowana m.in. w pracach tego autora, *Wykładnia prawa...* (wydania z 2002, 2006, 2008 i 2009 r.) czy *Wybrane zagadnienia...*, s. 3–10.

³⁹ Por. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy z orzecznictwa*, Kraków 2001. Za uzupełnienie tej koncepcji uznaje się również tekst tego autora z 2009 r. *Wykładnia operatywna (podstawowe właściwości)*, PiP 2009, z. 6, s. 11–23.

⁴⁰ Por. L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973. W tym nurcie interpretacyjnym M. Zieliński lokuje też pracę W. Patryasa, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988.

- 7) komputacyjną koncepcję wykładni prawa F. Studnickiego⁴¹,
- 8) poziomową koncepcję wykładni prawa autorstwa R. Sarkowicza⁴².

Trzeba zaznaczyć, że w doktrynie prawnokarnej (ale i w doktrynie w ogóle), jak też w orzecznictwie sądowym zasadnicza debata toczy się jednak wokół koncepcji semantycznej w wersji intensjonalnej oraz koncepcji derywacyjnej M. Zielińskiego, przy czym wykładnię derywacyjną ujmowano częściej jako narzędzie do opisu wykładni dogmatycznoprawnej, w przeciwieństwie do koncepcji semantycznej w wersji intensjonalnej, która – w ocenie części z autorów – okazywała się być przydatna w ramach wykładni operatywnej⁴³. Obecnie coraz powszechniej wskazuje się jednakowoż, że zwłaszcza w wyniku dokonanych modyfikacji koncepcji derywacyjnej⁴⁴, ale też zmiany praktyki organów stosujących prawo, „konceptcja derywacyjna na pewno nie jest mniej operatywna od semantycznej, a wręcz nadaje się lepiej do jej operatywnego stosowania”⁴⁵. Jako że oba przedstawione ujęcia odegrają następnie pierwszoplanową rolę z punktu widzenia rozważań poświęconych uniwersalnej „krajowej metodzie wykładni”, na którą wskazuje się w orzecznictwie TS, w pierwszej kolejności zasadne wydaje się skrótowe omówienie ich głównych założeń.

⁴¹ Por. F. Studnicki, *Wykładnia prawa w jej aspekcie komputacyjnym*, Studia Filozoficzne 1985, nr 2–3.

⁴² Por. R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995.

⁴³ Por. K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych nr 20, Kraków 1984, s. 23–27.

⁴⁴ W tym zakresie zob. w szczególności przytaczane w przyp. 39 niniejszej pracy opracowania L. Leszczyńskiego.

⁴⁵ Por. M. Zieliński, *Wybrane zagadnienia...*, s. 7. Z drugiej strony wart odnotowania jest pogląd T. Spyry, który wskazuje, że typowe dla polskiej teorii prawa rozróżnienie na wykładnię operatywną i wykładnię doktrynalną można kwestionować. W ocenie tego autora nie jest prawidłowe traktowanie wykładni doktrynalnej jako procesu odbywającego się w całkowitym oderwaniu od przypadku prawnego. Wskazuje on bowiem, że tego rodzaju wykładnia nie odwołuje się do rzeczywistych, ale do „pomyślanych” stanów faktycznych. Z tej też przyczyny różnica pomiędzy wykładnią doktrynalną a wykładnią operatywną miałaby sprowadzać się do różnicy stopnia szczegółowości odnośnego stanu faktycznego „w wypadku wykładni operatywnej wyznacza go potrzeba wydania decyzji, w wypadku wykładni doktrynalnej – możliwość prawniczej »wyobraźni« z jednej, a cel przeprowadzanej wykładni z drugiej”. Pozostałe czynności dokonywane przez dogmatyków w ocenie T. Spyry wykładnią już nie są (por. T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 108–109).

1.3. Koncepcja semantyczna intensjonalna

Nawiązując w tym kontekście do koncepcji określanej powszechnie mianem klaryfikacyjnej, w pierwszej kolejności dobrze jest zwrócić uwagę na to, że współcześnie coraz częściej identyfikuje się ją jako semantyczną intensjonalną koncepcję wykładni prawa. Na trafność tego zaproponowanego przez K. Pleszkę i T. Gizberta-Studnickiego ujęcia⁴⁶ wskazuje zwłaszcza M. Zieliński, który podkreśla, iż to właśnie semantyczność oddaje istotę koncepcji J. Wróblewskiego, zaś klaryfikacyjność „wprowadzie akcentuje jej główną cechę, ale nie jest ona cechą swoistą tej koncepcji – klaryfikacyjność akcentowana jest równie istotnie również w koncepcji derywacyjnej”⁴⁷. Warto zaznaczyć, że zasadniczym trzonem ujęcia semantycznego w wersji intensjonalnej jest przypisanie tekstowi prawnemu znaczenia pojmowanego jako wzór zachowania się⁴⁸. Omawiana koncepcja odróżnia zatem „przynajmniej *implicite*” przepis prawny od normy, jakkolwiek – co zauważają K. Pleszka i T. Gizbert-Studnicki – samo określenie wykładni na tym gruncie nie odwołuje się do normy, ale do wzoru powinienego zachowania, co jest znaczeniem normy⁴⁹.

W piśmiennictwie wskazuje się, że semantyczne intensjonalne ujęcie wykładni powinno być rozpatrywane w kategoriach normatywnych, co stanowi zresztą bardziej efekt praktyki sądowej niż rzeczywistych intencji autora⁵⁰. M. Zieliński przypomina przeto, że koncepcja semantyczna intensjonalna miała być w założeniu jej twórcy koncepcją operatywną, przydatną do potrzeb podmiotów stosujących prawo w określonym przypadku i „bez względu na to, czy ten sam stopień precyzji ustaleń interpretacyjnych byłby wystarczający w jakichkolwiek innych konkretnych sprawach”⁵¹. Sama zaś teoria bazowała na badaniach orzecznictwa sądowego, a zwłaszcza Sądu Najwyższego, stanowiąc w tym zakresie opis „realnej praktyki interpretacyj-

⁴⁶ Por. K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa...*, s. 17–18.

⁴⁷ Por. M. Zieliński, *Wybrane zagadnienia...*, s. 4.

⁴⁸ Por. K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa...*, s. 18.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 19.

⁵⁰ Por. M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa*, RPEiS 2011, rok LXXIII, z. 2, s. 106.

⁵¹ Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 76.

nej”⁵². Omawiana koncepcja uznawana jest za klaryfikacyjną, gdyż jej celem jest wyjaśnianie wątpliwości, przy czym dopiero od momentu, kiedy takie pojawią się w konkretnych sprawach⁵³. W ten właśnie sposób ujęcie semantyczne intensjonalne wiąże się ze sztandarową wręcz tezą M. Zielińskiego odnoszącą się do problematyki „bezpośredniego rozumienia” oraz związanej z tym maksymy *clara non sunt interpretanda*.

Inaczej mówiąc, omawiana koncepcja odróżnia od siebie wyraźnie sytuacje tzw. izomorfii (rozumianej właśnie jako jednoznaczność tekstu prawnego) oraz wykładni⁵⁴. Czynnikiem rozgraniczającym jest natomiast rzeczzone „bezpośrednie rozumienie”, ujmowane w piśmiennictwie jako sytuacja, gdy „w kontekście użycia języka prawnego nie ma wątpliwości, że rozpatrywany stan faktyczny (warunki, osoby, zachowanie) mieści się w zakresie wyznaczonym przez przepis, albo się w nim nie mieści, i które różnicować może poszczególne podmioty, bowiem jedne podmioty rozumieją dany zwrot bezpośrednio, a inne nie. Ponadto, nawet u tego samego podmiotu w stosunku do tego samego zwrotu jednym razem może wystąpić bezpośrednie rozumienie, a innym razem nie”⁵⁵.

Wykładnię w ujęciu semantycznym intensjonalnym można podzielić na etapy⁵⁶, spośród których pierwszy odnosi się do weryfikacji znaczenia tekstu prawnego i w przypadku uznania jego jasności (tj. sytuacji izomorfii) może już prowadzić do wydania decyzji interpretacyjnej. Etap drugi wiąże się z uruchamianym w sytuacji niejasności tekstu prawnego procesem „wykładni” i zmierza do usunięcia wątpliwości co do znaczenia przepisu za pomocą posłużenia się tzw. dyrektywami I stopnia, tj. językowymi, systemowymi i funkcjonalnymi. Jeśli rozbieżności dostrzeżone pomiędzy tymi znaczeniami są „istotne”, interpretator powinien przejść do etapu trzeciego wykładni, gdzie za pomocą dyrektyw preferencji II stopnia dokonuje wyboru znaczenia umożliwiającego mu podjęcie decyzji interpretacyjnej. Warto dodać, że

⁵² Por. M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność...*, s. 105.

⁵³ Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 76.

⁵⁴ Jak jednak wskazuje K. Pleszka, obie sytuacje są sytuacjami interpretacyjnymi, z tym że odnoszą się do nich odmienne reguły ustalania znaczenia, *Wykładnia rozszerzająca...*, s. 88.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 76.

⁵⁶ Opis poszczególnych etapów za K. Pleszką, *Wykładnia rozszerzająca...*, s. 89–90.

uformowane w ramach prezentowanej koncepcji reguły odnoszą się wyłącznie do ustalenia znaczenia normy bądź też wyrażen wchodzących w jej skład, nie wskazują natomiast na poszczególne czynności składające się na konstruowanie normy oraz reguły dokonywania tych czynności⁵⁷.

1.4. Derywacyjne ujęcie wykładni

To właśnie to ostatnie wskazanie odróżnia m.in. koncepcję semantyczną intensjonalną od derywacyjnego ujęcia wykładni. Przede wszystkim należy jednak zaznaczyć, że koncepcja derywacyjna pozostaje w opozycji do bazowego wręcz dla semantycznego intensjonalnego pojmowania wykładni pojęcia bezpośredniego rozumienia i związanej z nią paremii *clara non sunt interpretanda*, wskazując, że każdy tekst prawny powinien zostać poddany interpretacji (w tym sensie opiera się ona na sceptycyzmie znaczeniowym). Również obecnie zwolennicy teorii derywacyjnej konsekwentnie wskazują, że „na gruncie aktualnego stanu badań z zakresu teorii interpretacji w ujęciu lingwistycznym, kulturoznawczym i prawniczym trudno jest utrzymać lingwistyczne pojmowanie bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego”⁵⁸. Wedle koncepcji derywacyjnej wykładnia sprowadza się do zrekonstruowania normy postępowania (normy zakazu lub nakazu) na podstawie przepisów prawnych (norma zakodowana jest w języku przepisów prawnych wyrażającym pewnego rodzaju kod komunikacyjny), w tym również znajdujących się w różnych aktach prawnych. Zasada się ona zatem na odróżnieniu przepisu od normy. Jak już wskazano, koncepcja derywacyjna wykładni przywiązuje dużą wagę do procesu rekonstrukcji normy z tekstu prawnego⁵⁹, zaś sam proces wykładni⁶⁰ w ocenie zwolenników tej teorii podzielony jest

⁵⁷ Por. K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa...*, s. 20–21.

⁵⁸ Por. M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność...*, s. 103.

⁵⁹ Odnosnie do tej kwestii zob. w szczególności obszerne rozważania M. Dąbrowskiej-Kardas, zwłaszcza w rozdziale III pracy *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012.

⁶⁰ Jak zasadnie konstatają w tym kontekście M. Zieliński i M. Zirk-Sadowski, „o ile teoria klaryfikacyjna koncentruje się wprost na pozyskiwaniu jasności przepisów prawnych (norm prawnych), o tyle teoria derywacyjna problemy klaryfikacyjne poprzedza analizą zagadnień związanych z rozumieniem tekstów prawnych ze względu na występujące w nich rozczłonkowanie syntaktyczne i treściowe”, por. M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność...*, s. 99.

na trzy fazy, spośród których wskazać należy na: 1) fazę porządkującą, 2) fazę rekonstrukcyjną oraz 3) fazę percepcyjną wykładni.

W ramach tak podejmowanych czynności zauważa się, że zasadniczym celem pierwszej fazy wykładni jest rozstrzygnięcie problemu walidacyjnego, a konkretnie ustalenie obowiązywania i aktualnego kształtu słownego przepisu na moment dokonywania interpretacji⁶¹. Warto zaznaczyć, że na tym etapie postępowania dochodzi również do pierwszego zetknięcia się interpretatora z tekstem prawnym, co w ocenie autora koncepcji walidacyjno-derywacyjnej L. Leszczyńskiego w ramach fazowego procesu wykładni operatywnej nakazuje jeszcze wyróżnić przed przejściem do fazy walidacyjnej fazę intuicyjną wykładni operatywnej⁶².

Kolejna rekonstrukcyjna faza wykładni prowadzi do odtworzenia z przepisów prawa wyrażenia normokształtnego, które ze względu na jego potencjalną wieloznaczność nie może jeszcze zostać uznane za normę. Na tym etapie wykładni zwraca się uwagę na szczególne właściwości tekstu prawnego, takie jak kondensacja norm w przepisach czy ich rozcłonkowanie (syntaktyczne, treściowe, objaśniające). Ujmując to w skrócie, do kondensacji norm w przepisach prawnych dochodzi w sytuacji, kiedy przepisy zrębowe, uzupełniające i modyfikujące mogą być jednocześnie nośnikiem elementów normatywnych, logicznych i treściowych normy⁶³. Rozcłonkowanie syntaktyczne polega natomiast na umieszczeniu poszczególnych składników normy w różnych przepisach prawnych, niekonieczne tego samego aktu prawnego. Zasadnicze znaczenie odgrywa tu przepis zrębowy (określający nakaz lub zakaz), który w procesie rekonstrukcji jest następnie uzupełniany o elementy syntaktyczne wyrażone w przepisach uzupełniających (np. adresat normy, okoliczności etc.)⁶⁴. Jeżeli chodzi o rozcłonkowanie treściowe, to sprowadza się ono do wprowadzenia obok przepisu zrębowego również innych elementów modyfikujących jego treść⁶⁵. W ramach tego rozcłonkowania wprowadza się tzw. przepis centralny, który jest przepisem zrębowym uzupełnionym

⁶¹ Por. K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca...*, s. 147.

⁶² Por. L. Leszczyński, *Wykładnia operatywna...*, s. 16.

⁶³ Por. A. Godek, *Zastosowanie derywacyjnej koncepcji...*, s. 36.

⁶⁴ Por. K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca...*, s. 153–154.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 154.

syntaktycznie. Przepis ten może być uznawany za pełny, w przypadku braku wprowadzenia omawianego rozczłonkowania w tekście, albo niepełny, kiedy tekst zawiera przepisy modyfikujące go treściowo⁶⁶. Wreszcie dochodzić może do rozczłonkowania objaśniającego, które – jak wskazuje K. Pleszka – nie jest typowym sposobem rozczłonkowania i nie do końca wiadomo, czy znajduje ono zastosowanie poza prawem cywilnym, na potrzeby interpretacji którego zostało wyróżnione przez Z. Radwańskiego i M. Zielińskiego-go⁶⁷.

Jak już wyżej sygnalizowano, za ostatnią fazę wykładni w ujęciu derywacyjnym uznaje się fazę percepcyjną wykładni, gdzie za pomocą zabiegów klaryfikacyjnych polegających na zastosowaniu dyrektyw interpretacyjnych, to jest dyrektywy językowej, systemowej i funkcjonalnej (wedle określonej kolejności), dokonuje się odtworzenia z wyrażenia normokształtnego normy prawnej. Warto podkreślić, że w obecnej wersji koncepcji derywacyjnej obowiązuje zasada zupełności zastosowania kanonów (w przeciwieństwie do zasady subsydiarności), która sprowadza się do obowiązku zastosowania wszystkich dyrektyw wykładni, niezależnie od jasności uzyskanej na wcześniejszym etapie wykładni⁶⁸. Zwolennicy ujęcia derywacyjnego nie wykluczają wreszcie przełamania językowej granicy (w tym dania pierwszeństwa rezultatowi otrzymanemu wedle dyrektyw o charakterze funkcjonalnym w tego rodzaju sytuacjach, kiedy „rezultat językowy burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy, zwłaszcza o jego spójnym systemie wartości”⁶⁹.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 154–156.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 156–158. Jak wskazuje K. Pleszka, w późniejszych pracach M. Zielińskiego ten typ rozczłonkowania nie jest wymieniany.

⁶⁸ Por. T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 73.

⁶⁹ Por. M. Zieliński, *Wybrane zagadnienia...*, s. 9. Stanowisko przewidujące możliwość odejścia w pewnych sytuacjach od językowych rezultatów wykładni dopuszcza też SN, chociażby w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 stycznia 2005 r., I KZP 28/04, OSNKW 2005, nr 1, poz. 1, Prok. i Pr.-wkł. 2005, nr 4, poz. 6, Wokanda 2005, nr 5, poz. 8, Biul. SN 2005, nr 1, poz. 19 czy też w uchwale z dnia 26 marca 2009 r., I KZP 35/08, OSNKW 2009, nr 5, poz. 33, Prok. i Pr.-wkł. 2009, nr 6, poz. 12, Biul. SN 2009, nr 3, poz. 12, gdzie zwrócono uwagę m.in., że „odstąpienie od rezultatu wykładni językowej przepisu jest dopuszczalne: w przypadku gdy sens językowy jest ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi, a z istotnych powodów uchylenie przepisu byłoby w danym momencie niemożliwe lub niecelowe, w przypadku gdy wykładnia językowa prowadzi do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub niweczące *ratio legis* interpretowanego przepisu, w sytuacji gdy wykładnia językowa prowadzi *ad absurdum*,

Nie może to mieć jednakowoż miejsca w przypadkach kiedy⁷⁰: 1) treść sformułowanej definicji jest jednoznaczna językowo, 2) jednoznaczny językowo przepis przyznaje określonym podmiotom kompetencje, 3) jednoznaczny językowo przepis przyznaje uprawnienia obywatelom, 4) jednoznaczny językowo przepis zachowuje w mocy przepisy uchylonego aktu oraz 5) jednoznaczny językowo przepis modyfikuje przepis centralny.

1.5. Współczesne spojrzenie na koncepcje wykładni prawa w kontekście założeń pracy

W świetle poczynionych wyżej uwag nie ma wątpliwości co do tego, że już tylko skrótowe omówienie obu ujęć wykładni podaje w wątpliwość spotykaną w dalszym ciągu tezę o ich całkowitej konkurencyjności. W tym też kontekście nie można zgodzić się z wprowadzanym niekiedy w literaturze rozróżnieniem na teorie klaryfikacyjną i pozaklaryfikacyjne albo też z określaniem ujęcia semantycznego intensjonalnego mianem wykładni klaryfikacyjnej (sugerującym jakoby tylko ta koncepcja była klaryfikacyjną)⁷¹. Co do samej konfrontacyjności obu prezentowanych wyżej ujęć wykładni, to w literaturze teoretycznoprawnej uważa się, że okres ten zakończył się już mniej więcej w momencie opublikowania przywołanego w ramach niniejszej pracy artykułu K. Pleszki oraz T. Gizberta-Studnickiego *Dwa ujęcia wykładni. Próba konfrontacji*⁷², w którym wskazywali oni m.in., iż „ujęcie semantyczne i ujęcie derywacyjne wykładni prawa tylko częściowo można traktować jako konkurencyjne w stosunku do siebie”⁷³.

w sytuacji oczywistego błędu legislacyjnego”, pogląd przytoczony za L. Morawskim, *Zasady wykładni prawa...*, s. 78–79. Zob. również powołane tam na poparcie tej tezy inne orzeczenia SN.

⁷⁰ Wylczenie za L. Morawski, *Zasady wykładni prawa...*, s. 9.

⁷¹ W tym zakresie por. w szczególności uwagi krytyczne Ł. Pohla i M. Zielińskiego odnośnie do opracowania J. Wyrembaka, *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009 (por. Ł. Pohl, M. Zieliński, *W sprawie rzetelności wiedzy o wykładni*, RPEiS, rok LXXIII, 2011, z. 1, *passim*). M. Zieliński i M. Zirk-Sadowski zwracają uwagę na to, że niejednokrotnie jednak w skryptach i podręcznikach o charakterze dogmatycznoprawnym wraca się „z pilnością wartą lepszej sprawy do atmosfery konfrontacyjności pierwszego okresu rozpoznawania i porównywania obu teorii”, *Klaryfikacyjność i derywacyjność...*, s. 100.

⁷² Por. M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność...*, s. 99.

⁷³ Por. K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa...*, s. 26.

Nie ma wątpliwości, że tego rodzaju ustalenia mają również związek z postawionym na początku niniejszego rozdziału pytaniem o model uznanych w porządku krajowym metod wykładni, gdyż wraz ze stopniowym zanikaniem konfrontacyjności od jakiegoś czasu podejmuje się w polskiej teorii prawa zabiegi zmierzające do integrowania ze sobą różnych koncepcji wykładni, gdzie ujęcie semantycznie intensjonalne oraz derywacyjne pełnić mają „rolę podstawowych, choć nie jedynych źródeł integracji”⁷⁴. Jak wskazuje K. Pleszka, tego rodzaju propozycja zintegrowania obowiązujących na gruncie krajowym teorii wykładni zmierza w rzeczywistości do próby rekonstrukcji paradygmatu wykładni obowiązującego w danej kulturze prawnej, przy czym autor ten proponuje posługiwanie się pojęciem tożsamego z paradygmatem, aczkolwiek swoistego dla prawoznawstwa, „interpretacyjnego dobra wspólnego”⁷⁵. Takim zresztą sformułowaniem posłużyła się przywoływana przez niego grupa szczecińskich teoretyków prawa, którzy w oparciu o przytoczone wyżej założenia przedstawili w 2009 r. opracowanie pod nazwą *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*⁷⁶. Autorzy ci wskazują na znaczną liczbę zbieżności pomiędzy obowiązującymi obecnie ujęciami wykładni, jednocześnie wyraźnie sygnalizując, że przeprowadzone przez nich podsumowanie stanu integracji polskich koncepcji wykładni jest dopiero wstępem do pogłębionej dyskusji na ten temat⁷⁷.

Spoglądając z tej perspektywy na ustalenia poczynione przez przywołanych badaczy, należy w pierwszej kolejności nawiązać do uchwyconych przez nich podobieństw pomiędzy derywacyjną a semantyczną intensjonalną teorią wykładni. Jak już bowiem wskazano, to te koncepcje postrzegane są przez nich jako filary polskiej zintegrowanej koncepcji wykładni prawa. W tym kontekście autorzy dostrzegają m.in., że oba ujęcia wykazują zbieżność w zakresie⁷⁸: 1) rozróżnienia przepisów i norm oraz konsekwentnego uwzględnienia faktu, że normy rekonstruowane są na ogół nie z jednego

⁷⁴ Por. M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, *Klaryfikacyjność i derywacyjność...*, s. 101.

⁷⁵ Por. K. Pleszka, *Paradygmat interpretacyjny w multicentrycznym systemie prawa* (w:) P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 1, Warszawa 2012, s. 646–648.

⁷⁶ Por. M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, RPEiS 2009, z. 4, s. 23–39.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 38–39.

⁷⁸ Wyliczenie za *ibidem*, s. 25.

tekstu, ale nawet z całego zespołu aktów prawnych, 2) powiązania rekonstrukcji normy z etapem klaryfikacji, 3) uwzględnienia metod wykładni językowych, systemowych, funkcjonalnych oraz dyrektyw I i II stopnia ujmowanych nie jako konkurujące ze sobą, lecz współuczestniczące w jednym złożonym procesie interpretacyjnym, 4) uwzględnienia aspektu walidacyjnego, 5) wyeliminowania „błędnego domniemania potoczności języka prawnego” i ustalenia właściwych relacji i udziału języka prawnego, języka prawniczego i ogólnego języka polskiego w procesie interpretacji aktów prawnych”.

Mając na uwadze m.in. tego rodzaju uwarunkowania (albowiem nie można abstrahować od dostrzeganego przez propagatorów zintegrowanej koncepcji udziału również i pozostałych teorii wykładni w budowaniu „dobra wspólnego”⁷⁹), trzeba stwierdzić, że w ocenie przywoływanych wyżej badaczy dochodzi obecnie do kształtowania się obejmującego szereg zagadnień zintegrowanego ujęcia wykładni, w ramach którego wyraża się przekonanie o tym, że:

- 1) formowanie się koncepcji wykładni musi być odnoszone zarówno do tekstów prawnych, jak i zachowań organów stosujących prawo (a zwłaszcza najwyższych organów sądowniczych)⁸⁰;
- 2) wspólnym przedmiotem wykładni jest tekst prawny, pojmowany jako zbiór przepisów, tekst ten ujmowany jest przy tym jako całość zbudowana z przedmiotów będących elementami tej całości (przepisów), z interpretacją mamy zaś do czynienia w każdym przypadku tekstu prawnego⁸¹. W tym aspekcie autorzy omawianego ujęcia przywołują szereg argumentów przeciwko stanowisku, że do wykładni dochodzi wyłącznie w przypadku wątpliwości co do znaczenia tekstu prawnego, i konstatując, że w praktyce stosowania prawa ma ona obecnie charakter zupełnie marginalny, dochodzą do przekonania, że odejście od maksymy *clara non*

⁷⁹ W tym zakresie zob. wyliczenie zawarte w pkt III.2 na s. 38 cyt. wyżej artykułu.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 24.

⁸¹ *Ibidem*, s. 25.

*sunt interpretanda*⁸² na rzecz *omnia sunt interpretanda* nie przeczy budowaniu zintegrowanej koncepcji wykładni⁸³;

- 3) wykładni należy dokonywać przy zastosowaniu trzech typów dyrektyw interpretacyjnych (metod) wedle pomysłu i terminologii J. Wróblewskiego, to jest językowej, systemowej (w jej ramach wyodrębnia się dodatkowo wykładnię systematyczną) i funkcjonalnej (w jej ramach wyodrębnia się dodatkowo wykładnię celowościową)⁸⁴. Przy tej okazji autorzy omawianego ujęcia wskazują też na potrzebę odejścia od tzw. domniemania języka potocznego w odniesieniu do ustalenia znaczenia danego wyrazu czy wyrażenia występującego w tekście aktu prawnego, zwracając uwagę na to, iż „słownictwo tekstów aktów prawnych nie należy do leksyki języka potocznego, lecz należy do oficjalnej odmiany języka ogólnego w wersji pisanej, a więc znajduje się na przeciwnym krańcu języka potocznego”⁸⁵. Zgodzić się ponadto należy, że charakter wykładni funkcjonalnej wymuszał będzie konieczność dynamicznego i adaptacyjnego podejścia do wykładni prawa⁸⁶ (wydaje się, że takie też stanowisko pre-

⁸² Jak zauważa M. Zieliński, chodzi przy tym o odejście od zasady *clara non sunt interpretanda* zarówno w wersji antyinicjującej, jak też antykontynuacyjnej, *Wybrane zagadnienia...*, s. 4.

⁸³ Por. M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji...*, s. 25–26. Podobną tendencję można zresztą zaobserwować również w prawie UE, gdzie za sprawą orzeczenia *CILFIT* zmodyfikowano w tym właśnie zakresie opartą na założeniu *clara non sunt interpretanda* i zapożyczoną z prawa francuskiego doktrynę *acte clair*. Nie zgadzam się jednak z poglądami, iżby orzeczenie *CILFIT* sankcjonowało doktrynę *claritas* w ramach Unii (przeciwny pogląd wyraził m.in. M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia i rozumienie prawa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej* (w:) S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna...*, s. 96), stoję bowiem na stanowisku, że doktryna *CILFIT* modyfikuje w tym zakresie *acte clair*.

⁸⁴ Por. M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji...*, s. 27.

⁸⁵ *Ibidem*. Warto podkreślić, iż problem wykładni językowej jawi się jako poważny zwłaszcza w perspektywie Unii Europejskiej i obowiązującej tam zasady równieś autentyczności 23 wersji językowych państw członkowskich. Na zagadnienie to, zwłaszcza w perspektywie konieczności uwzględnienia w procesie interpretacji nieznaney w prawie polskim wykładni komparatystycznej, zwracał uwagę w szczególności M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia i rozumienie prawa...*, s. 98–100. W tym zakresie zob. też interesujące uwagi zawarte w pracach A. Doczekalskiej: *Interpretacja wielojęzycznego prawa Unii Europejskiej*, EPS, maj 2006 czy *All Originals: Fiction and Reality of Multilingual Legal Drafting in the European Union and Canada*, praca doktorska obroniona w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji, na Wydziale Prawa i Administracji, w 2008 r., niepublikowana, w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej, sygn. LAW Ech9 DOC.

⁸⁶ Por. M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji...*, s. 34.

- zentuje się coraz częściej w judykaturze również w odniesieniu do przepisów z zakresu prawa karnego);
- 4) polskie koncepcje wykładni powszechnie akceptują założenie o tym, iż teksty prawne mają charakter normatywny oraz uznają rozróżnienie pomiędzy przepisem a normą prawną⁸⁷;
 - 5) czynności interpretacyjne odnoszą się wyłącznie do tekstu aktualnego w wybranym momencie interpretacyjnym⁸⁸;
 - 6) istnieje konieczność uzasadniania decyzji interpretacyjnych finalnych, jak też częściowych⁸⁹.

Odnosząc się do poczynionych wyżej uwag, należy wskazać, iż zaprezentowane wyżej elementy „dobra wspólnego”, w tym w szczególności potrzeba odejścia od postulatu wysławianego poprzez zasady *clara non sunt interpretanda* oraz *interpretatio cessat in claris*⁹⁰ na rzecz konieczności poddawania

⁸⁷ *Ibidem*, s. 34–35.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 35–37.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 37.

⁹⁰ Chodzi tu oczywiście o rozumienie wspomnianej reguły w sposób antykontynuacyjny, który zakłada zakaz prowadzenia dalszej wykładni i poprzestanie na granicy językowej, jeżeli osiągnięty w ten sposób rezultat cechuje się jednoznacznością. Nie ma wątpliwości, że współcześnie powszechnie odchodzi się od tego założenia, wskazując, że niezależnie od jednoznaczności na gruncie językowym konieczne jest przeprowadzenie procedury interpretacyjnej w oparciu o pozostałe kanony wykładni, w tym wykładnię funkcjonalną. Dopiero jednoznaczność osiągnięta w ten sposób pozwala na ukończenie procesu wykładni. Warto przypomnieć – na co zwracano już wcześniej uwagę przy okazji omawiania derywacyjnej koncepcji wykładni – że obecnie dopuszcza się niekiedy odejście od rezultatów uzyskiwanych za pomocą metody językowej na rzecz funkcjonalnego rozumienia określonej regulacji. Wydaje się jednak, że w sferze prawa karnego takie postępowanie nie może być uznane za właściwe (nawet pomimo wyraźnie wskazywanych w tym względzie ograniczeń). Jakkolwiek bowiem również i w odniesieniu do tej dziedziny prawa z całą pewnością gruntownemu przewartościowaniu uległo oświeceniowe spojrzenie na wykładnię tekstu prawnego, to jednak co do zasady nie jest dopuszczalne wyjście poza możliwe językowe znaczenie tekstu prawnego. W ten oto sposób w odniesieniu do analizowanej w ramach niniejszej pracy dziedziny prawa można zaryzykować twierdzenie, że **na gruncie współczesnego prawa karnego *interpretatio cessat in claris* przesuwa się jako pożądana reguła graniczna z płaszczyzny językowej na jednoznaczność uzyskaną w wyniku interpretacji za pośrednictwem pozostałych metod wykładni (tj. systemowej i funkcjonalnej)**. Innymi słowy, jeżeli w ten sposób uzyskany zostanie jasny rezultat wykładniczy, to nawet w sytuacji kiedy będzie on budził wątpliwości z punktu widzenia funkcjonalnego, nie ma możliwości przełamania granicy rozumianej jako możliwe językowe znaczenie tekstu prawnego (wydaje się, że wykładnia funkcjonalna może sięgać tam, dokąd możliwe jest jeszcze pozostawianie rezultatu interpretacyjnego w ramach możliwego

wykładni każdego tekstu prawnego przy zastosowaniu wszystkich metod tej wykładni, doskonale wpisując się w czynności interpretacyjne podejmowane w związku z zastosowaniem wykładni zgodnej prawa krajowego. Nie ma jednak wątpliwości co do tego, że poza wieloma elementami wspólnymi (w tym w szczególności odnoszącymi się do zbieżnego poglądu na stosowanie uznanych w porządku krajowym metod wykładni) istnieją takie obszary, które odróżniają od siebie zwłaszcza teorię derywacyjną oraz teorię semantyczną intensjonalną. To zaś powoduje, na co zresztą zwracają uwagę przedstawiciele szkoły poznańskiej czy szczecińskiej, że proces integrowania się polskich teorii wykładni nie może jeszcze zostać uznany za zamknięty. Z tej też przyczyny, mając oczywiście na względzie wymienione wyżej elementy wspólne, w dalszej części niniejszej pracy będę się odwoływał do koncepcji derywacyjnej wykładni prawa, która nie tylko może stanowić cenną pomoc dla analizy doktrynalnej, ale też po jej uzupełnieniu za pośrednictwem koncepcji derywacyjno-walidacyjnej L. Leszczyńskiego może pomóc w sytuacji prowadzenia wykładni w odniesieniu do konkretnego przypadku (to jest w aspekcie operatywnym)⁹¹.

Warto zwrócić uwagę na to, że ujęcie derywacyjne wykładni jest obecnie powszechnie akceptowane w doktrynie, w tym w szczególności przez krakowską szkołę prawa karnego⁹², a to ze względu na przydatność w toku

językowego znaczenia tekstu prawnego). Działanie takie łączyłoby się bowiem z wyjściem sędziego poza jego ustrojowo wyznaczoną funkcję.

⁹¹ Warto zaznaczyć, że w literaturze karnistycznej rozwój koncepcji derywacyjnej w kierunku jej operatywności nie jest szerzej dostrzegalny. Co do zasady większość autorów nadal posługuje się – przeciwnie niekiedy ujmowanymi – koncepcjami derywacyjną i klaryfikacyjną (niejednokrotnie pomija się bowiem współczesne określanie tej koncepcji mianem semantycznej intensjonalnej) w ich pierwotnych wersjach. Tymczasem, o ile nadal w pełni operatywny charakter wykładni w ujęciu derywacyjnym jest przedmiotem dyskusji, to nie sposób już dzisiaj z pełną odpowiedzialnością twierdzić, że wykładnia derywacyjna powinna być traktowana jako wyłącznie adekwatna dla wykładni doktrynalnej. K. Pleszka zasadnie wskazuje przeto, że „zarówno upływ czasu, jak i niekwestionowany rozwój refleksji nad wykładnią, a zwłaszcza rozwój derywacyjnej koncepcji wykładni, szczególnie widoczny w dyskusji toczony w ostatnich latach sprawiają, że niezbędna staje się weryfikacja postawionej przed laty tezy”, *Wykładnia rozszerzająca...*, s. 165. Autor nawiązuje tutaj do poglądów, jakie wspólnie z T. Gizbertem-Studnickim zaprezentował w 1984 r., w cyt. wyżej pracy *Dwa ujęcia wykładni prawa...*

⁹² W tym kontekście warto zwrócić uwagę na to, iż pewnego uporządkowania w zakresie analiz dogmatycznoprawnych, które odwoływały się do opartego na koncepcji derywacyjnej procesu dekodowania z tekstu prawnego struktur normatywnych dokonał w ostatnim czasie P. Kardas

rozważań dogmatycznoprawnych zaproponowanej w poznańskiej szkole teorii prawa koncepcji wewnętrznej struktury normy⁹³.

(O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi, CPKiNP 2012, rok XVI, z. 4, *passim*), który wskazuje, że w zasadzie pierwszym opracowaniem bazującym na zaproponowanym przez Z. Ziemińskiego podziale na „normę prawną i „przepis prawny” była praca M. Tarnawskiego, *Zagadnienia jedności i wielości przestępstw*, Poznań 1977, s. 181 i n. To właśnie niedługo po jej opublikowaniu koncepcję tę wykorzystał K. Buchała w podręczniku *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, gdzie wyraźnie zaznaczono, iż „nie wolno mylić ani tym bardziej utożsamiać przepisu prawa karnego, który jest wypowiedzią będącą jednostką tekstu prawnego z normą prawa karnego, wyrażającą powinność określonego zachowania się. (...) normy prawnokarne to normy sankcjonowane, sankcjonujące i kompetencyjne zakodowane w przepisach części szczególnej i ogólnej, wyrażające powinność określonego zachowania się w określonej sytuacji, skierowaną do określonego kręgu adresatów”, *Prawo karne materialne...*, s. 106 i n., cyt. Za: P. Kardas, *O relacjach...*, s. 8, przyp. 9. Z późniejszych opracowań szkoły krakowskiej, które nawiązywały do omawianej koncepcji, warto wymienić w szczególności prace: A. Zolla, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, Krakowskie Studia Prawnicze 1990, rok XXIII; *idem*, *Karalność i karygodność czynu, jako odrębne elementy struktury przestępstwa* (w:) T. Kaczmarek (red.), *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim i niemieckim prawie karnym*, Wrocław 1990; W. Wróbel, *Struktura normatywna przepisu prawa karnego*, RPEiS 1993, z. 3; *idem*, *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności w prawie karnym*, Przegląd Prawa Karnego 1993, nr 8; *idem*, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003; P. Kardas, *Teoretycznoprawne podstawy...*, s. 72 (przy czym powołany autor deklarował wykorzystanie elementów koncepcji semantycznej przy okazji rozważań odnoszących się do konkretnego stanu faktycznego. Pogląd ten został również podtrzymywany w niedawnej pracy P. Kardasa *Zbięg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretycznoprawna*, Warszawa 2011, s. 260; jak też cytowanej *O relacjach...*). Jak już sygnalizowano, wydaje się, że tego rodzaju zapatrywanie wymagałoby pewnego rodzaju aktualizacji, chociażby ze względu na niewątpliwy rozwój koncepcji derywacyjnej w ostatnich latach czy też przedstawioną niedawno próbę wypracowania polskiej zintegrowanej teorii wykładni. Obecnie nie ma już prawdopodobnie potrzeby posilkowania się koncepcją semantyczną w wersji intensjonalnej dla prowadzenia wykładni operatywnej na potrzeby analiz dogmatycznoprawnych (warto dodatkowo zaznaczyć, że przeważnie chodzi tu o badania nawiązujące do orzecznictwa sądów wyższej instancji czy TK, których judykaty i tak charakteryzują się pewnym dążeniem do uniwersalności). Akceptacja dla przydatności derywacyjnej koncepcji wykładni prawa w ramach analiz o charakterze prawnokarnym nie jest powszechna w nauce. Przeciwnie zapatrywanie na omawianą kwestię wyrażają m.in. R. Zawłocki i M. Królikowski, którzy piszą, że „ze względu na dominujące w *ius iurisprudendi* ujęcie klasyfikacyjne wykładni prawa, należy uznać na potrzeby omówienia prawidłowego stosowania prawa karnego, że wykładnia we właściwym ujęciu zmierza do usunięcia jakiegś wątpliwości, która jest związana z rozumieniem danej normy prawnej lub jakiegś jej fragmentu”, *Wykładnia i stosowanie prawa karnego* (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 1–31*, Warszawa 2010, s. 33. Wbrew stanowisku wyrażanemu wielokrotnie przez M. Zielińskiego (w tym w szczególności w artykule sygnowanym wspólnie z Ł. Pohlem, *W sprawie rzetelności wiedzy...*, s. 5–19) autorzy ci zwracają również w tym zakresie uwagę na „spór pomiędzy derywacyjną a klasyfikacyjną teorią wykładni” (*ibidem*, s. 32).

W uzupełnieniu prowadzonych wyżej rozważań należy zwrócić uwagę na jeszcze dwie kwestie, które wydają się istotne z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania. Pierwsza z nich to podział na wykładnię *sensu stricto* i wykładnię *sensu largo* oraz związana z tym konieczność odróżnienia wykładni od analogii. W polskiej teorii prawa tego rodzaju rozróżnienie zaproponował J. Wróblewski⁹⁴. Jak wskazuje T. Spyra, wykładnia *sensu stricto* zmierza do ustalenia wyrażen zawartych w tekście prawnym, natomiast wykładnia *sensu largo* obok tych czynności obejmuje również takie, które związane są z wyprowadzaniem z norm odtworzonych na podstawie tekstu innych norm⁹⁵. Jak stwierdza się w literaturze, opowiedzenie się po stronie jednej z przedstawionych wyżej koncepcji może mieć znaczenie z punktu widzenia ustalenia wzajemnego znaczenia pojęć takich jak wykładnia deklaratywna, rozszerzająca czy zawężająca, a także wykładnia *secundum, praeter i contra legem*⁹⁶. Należy podkreślić, że wykładnia derywacyjna odpowiadająca szerokiemu rozumieniu wykładni jest traktowana jako interpretacja *sensu largo*⁹⁷. Przy tego rodzaju założeniu pojęcia wykładni *secundum, praeter i contra legem* są dopuszczalne, co nie przesądza oczywiście o możliwości ich zastosowania w każdym przypadku (tutaj ograniczenia wyznaczane będą przez reguły, którymi rządzi się dana dziedzina prawa). Jak już była mowa, w odniesieniu do prawa karnego uwarunkowania te zostaną omówione przy okazji analiz związanych z granicami wykładni. Inaczej wyglądałoby to na

⁹³ Por. P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy...*, s. 260. Warto przypomnieć, że w literaturze teoretycznoprawnej wskazuje się na przydatność koncepcji derywacyjnej wykładni również w odniesieniu do rekonstrukcji norm przy stosowaniu przepisów prawa unijnego (por. A. Godek, *Zastosowanie derywacyjnej koncepcji...*, s. 21–39). Problematyką prawa europejskiego w kontekście aspektów teoretycznoprawnych zajmował się też K. Pleszka (por. *Wykładnia rozszerzająca a prowsólnotowa wykładnia prawa* (w:) K. Pleszka, *Wykładnia rozszerzająca... czy cyt. już wyżej artykuł z Księgi pamiątkowej prof. A. Zolla*). Autor ten odnosi się jednak zasadniczo do modelu wykładni opartego na koncepcji semantycznej w wersji ekstensjonalnej (J. Woleńskiego). Ze względu na małą popularność takiego ujęcia w praktycznym stosowaniu prawa, jak też powody wskazane we wstępie do niniejszego rozdziału nie będę szerzej nawiązywał do ewentualnych kwestii teoretycznoprawnych związanych z większą przydatnością tego rodzaju koncepcji w toku rozważań nad wykładnią zgodną.

⁹⁴ Wyróżniał on jeszcze wykładnię *sensu largissimo*, która jako odnosząca się do rozumienia wszelkich znaków kulturowych nie będzie przedmiotem prowadzonych w tej pracy rozważań (por. T. Spyra, *Granice wykładni prawa...*, s. 99).

⁹⁵ Por. *ibidem*, s. 102–103.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 105.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 100.

gruncie wykładni *sensu stricto*, gdzie określanie wykładni *praeter legem* czy *contra legem* mianem wykładni nie byłoby właściwe. Należałoby bowiem odpowiednio uznawać je za analogię czy też korektę ustawy⁹⁸.

Kończąc ten fragment rozważań, warto jeszcze poczynić pewne uwagi o charakterze porządkującym. W dalszej części niniejszej pracy będę się bowiem niejednokrotnie odwoływał do terminów „możliwe językowe znaczenie tekstu prawnego” oraz „wykładnia na niekorzyść”, których znaczenie – w celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień – należałoby wyjaśnić już w tym miejscu. W tym też kontekście wskazuję, że pod pojęciem możliwego językowego znaczenia tekstu prawnego rozumiem znaczenie leksykalne, czyli jeszcze dopuszczalne według danego użycia języka, odróżniając je tym samym od węższego naturalnego znaczenia językowego, odnoszonego w tym wypadku do typowego znaczenia danego wyrażenia⁹⁹. Zakładam tym samym, że w ramach tego rodzaju definicji mieści się zarówno znaczenie będące rezultatem literalnej wykładni tekstu prawnego, jak też takie, które da się zaakceptować przy wykorzystaniu pozostałych metod wykładni. Zdefiniowanie możliwego językowego znaczenia tekstu prawnego wydaje się być niezbędne z punktu widzenia przywoływanej wielokrotnie w dalszych fragmentach pracy wykładni na niekorzyść. W ramach tego sformułowania rozumiał będę bowiem sytuację dwojakiego rodzaju, to jest taką, kiedy prowadzone w danym przypadku czynności interpretacyjne przełamują dotychczasowe rozumienie określonego tekstu prawnego w kierunku niekorzystnym dla jednostki – przy czym może to mieć miejsce w ramach możliwego językowego znaczenia tekstu prawnego (wtedy wykładnia na niekorzyść nie wychodzi poza obręb tak rozumianego znaczenia językowego) albo też – co w ramach prawa karnego nie wydaje się być co do zasady dopuszczalne – wykraczać poza to znaczenie.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 107.

⁹⁹ Por. *ibidem*, s. 39.

Rozdział 2

Znaczenie wykształconych przez Trybunał Sprawiedliwości metod wykładni prawa dla ukształtowania się i rozwoju europejskiego prawa karnego

2.1. Uwagi wprowadzające

Jak już wyjaśniono w uwagach wprowadzających do niniejszej pracy, rozstrzygane zagadnienie badawcze odnosi się do wypracowania modelu wykładni prawa karnego w kontekście brzmienia i celów prawa Unii Europejskiej. Takie zakreślenie tematyki badawczej niejako siłą rzeczy prowadzi do pierwszej, a zarazem podstawowej konstatacji, iż trudno byłoby snuć jakiegokolwiek głębsze rozważania na temat tego, jak taka wykładnia miałaby wyglądać, jakich ewentualnych modyfikacji miałaby doznawać w stosunku do tej stosowanej obecnie w obszarze krajowego prawa karnego, gdyby nie poprzedzić tego pytaniem, czym tak naprawdę jest wykładnia i jak ją rozumiemy, po wtóre zaś, jakie było jej znaczenie na przestrzeni lat dla wykształcenia się „europejskiego prawa karnego” (nie przesądzając oczywiście, czy chodzi tu o dopiero kształtujący się porządek prawny, czy też o pewien system prawa). Z jednej strony pamiętać bowiem należy, że jakakolwiek debata na temat stanowienia czy stosowania prawa bez wątpienia wymaga świadomości tego, co wynika z doświadczeń historycznych¹⁰⁰, z drugiej zaś, że ewentualna aplikacja któregośkolwiek z omówionych w rozdziale 1 niniejszej

¹⁰⁰ Por. P. Kardas, *Historyczny paradygmat wykładniczy a współczesne problemy stosowania prawa* (w:) S. Grodziski (red.), *Vetera Novis Augere. Studia i prace dedykowane prof. Wacławowi Uruszczakowi*, Kraków 2010, s. 211.

pracy teoretycznych modeli wykładniczych w praktyce będzie znacznie utrudniona bez rozstrzygnięcia tego rodzaju kwestii.

W tym też kontekście należy przypomnieć, że w przeciwieństwie do innych dziedzin prawo karne do niedawna zachowywało charakter praktycznie *stricte* narodowy, co miało związek ze szczególnym znaczeniem suwerenności w zakresie wykonywania imperium w sferze penalnej. To zaś – niejako z konieczności – implikować musiało różnice w odniesieniu do polityki karnej i określania podstaw odpowiedzialności, które zachodzić muszą pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi UE, rodząc jednocześnie pytania nie tylko o możliwość wypracowania w ramach Unii jednolitej koncepcji współpracy w tej delikatnej przecież materii, ale też o to, jak daleko taka kompetencja Unii mogłaby sięgać (czy obejmuje obszar całego krajowego prawa karnego, czy też odnosi się do materii o charakterze szczególnym, związanym z czynami typowo transgranicznymi albo też godzącymi w interesy UE, tzw. euoprzestępstwami¹⁰¹).

Dostrzegając zarazem, że problematyka rozwoju europejskiego prawa karnego na przestrzeni czasu stanowi już przedmiot wielu różnego rodzaju opracowań (poczynając od bazowych podręczników akademickich), w ramach niniejszej pracy zdecydowałem się na omówienie tego zagadnienia z zupełnie innej – ale stanowiącej niewątpliwie jej zasadniczy przedmiot – perspektywy odnoszącej się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a konkretnie znaczenia wykształconych przez niego metod wykładni prawa dla ukształtowania się i rozwoju analizowanej dziedziny prawa. Chodzi przy tym nie tylko o „uwspółnotowanie” tej dziedziny poprzez stopniowe znośzenie różnic pomiędzy dawnymi filarami UE, ale przede wszystkim o swego rodzaju harmonizowanie i ujednolicanie unijnego prawa karnego poprzez orzecznictwo. W tym zresztą aspekcie należy zgodzić się z J. Ruskowskim, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości również na gruncie prawa wspólnotowego „w sposób niezależny promował rozwój ponadnarodowej konstytucji europejskiej, wręcz był podmiotem, który tworzył jej podwaliny. W pogoni za konstytucyjną przyszłością Unii Europejskiej ETS podniósł

¹⁰¹ Chodzi tu o katalog przestępstw wymienionych enumeratywnie w art. 83 ust. 1 TFUE, które mogą być regulowane wyłącznie za pośrednictwem dyrektywy w trybie harmonizacji minimalnej.

traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską do rangi »karty konstytucyjnej«, a sam siebie do sądu konstytucyjnego. Jak strażnik swoistej »karty konstytucyjnej« ETS przejął obowiązek zabezpieczania i pilnowania szeroko pojętych zasad definiowanych przez TWE. I co istotne, swoje cele osiągnął. Stał się głównym »autorem« wspólnotowej doktryny prawnej, a kraje członkowskie przyjęły ten stan rzeczy z akceptacją¹⁰².

Nie ma wątpliwości, że to właśnie ta szczególna rola, jaka przypadła Trybunałowi w zakresie kształtowania i utrzymania jednolitości w stosowaniu prawa europejskiego¹⁰³, miała niebagatelny wpływ na efektywne wykonywanie takich instrumentów prawa unijnego jak chociażby ENA czy wreszcie ugruntowanie obowiązywania zasady *ne bis in idem* w unijnym porządku prawnym. W mojej ocenie to m.in. właśnie ze względu na tę szczególną rolę, wynikającą z usytuowania Trybunału w europejskim porządku prawnym, wskazuje się obecnie w literaturze, iż Unia Europejska jest najlepszym motorem rozwoju prawa karnego i procedury karnej w Europie, a za pośrednictwem wprowadzonych mocą Traktatów środków prawnych służących wdrażaniu projektowanych przez nią instrumentów jej rola jest zgoła inna i nieporównywalna do Rady Europy i mechanizmu powstałego na gruncie orzecznictwa ETPCz¹⁰⁴.

Taki odmienny charakter Unii i ustanawianych przez nią aktów prawnych należy przede wszystkim tłumaczyć zasadniczymi różnicami, jakie istnieją pomiędzy organizacjami międzynarodowymi a ponadnarodową Unią i utworzonymi w jej ramach instytucjami. Jak wskazuje się w literaturze,

¹⁰² Por. J. Ruskowski, *Ponadnarodowość w systemie politycznym Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 214.

¹⁰³ Por. w szczególności uwagi K. Szczerskiego, który wskazuje, że tak pojmowany proces »funkcjonalnej konstytucjonalizacji prawa wspólnotowego przebiegał w dwóch fazach. Pierwsza obejmowała okres do 1979 r., w którym ETS zagwarantował jej podstawy poprzez orzeczenia określające zasady supremacji prawa wspólnotowego nad krajowym oraz jego bezpośredniej stosowalności. Druga (lata 80.) rozszerzyła zakres konstytucjonalizacji przez doktrynę uznającą obowiązek stałego brania pod uwagę zgodności z prawem wspólnotowym w interpretacji każdego prawa krajowego przez doktrynę odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez zaniechanie wprowadzenia lub niewłaściwe wprowadzenie w życie prawa wspólnotowego na terenie danego kraju», por. K. Szczerski, *Dynamika systemu europejskiego. Rozważania o nowym kształcie polityki w Unii Europejskiej*, Kraków 2008, s. 102; cyt. za J. Ruskowski, *Ponadnarodowość...*, s. 197.

¹⁰⁴ Por. E.J. Husabo, A. Strandbakken, *Harmonisation...*, s. 2.

organizacje międzynarodowe działają głównie w układzie horyzontalnym, gdzie nawet jeżeli przekazują swoje kompetencje na rzecz innych organów (organów organizacji międzynarodowej), to wciąż mają jednak charakter międzyrządowy (a co za tym idzie pozostają pod kontrolą państw)¹⁰⁵. Z całą pewnością tego rodzaju instytucją nie jest już jednak TS, którego orzeczenia podejmowane w związku z interpretacją prawa unijnego co do zasady wiążą sądy państw członkowskich w analogicznych sprawach. Jakkolwiek orzeczenia tego sądu nie mogą być traktowane jako precedensy *de iure*, to jednak pozostają one wywierającymi zasadniczy wpływ na stosowanie prawa UE precedensami *de facto* (inaczej – precedensami interpretacyjnymi wydawanymi przez Trybunał). Oznacza to, że nawet jeśli traktat akcesyjny przewidywał w art. 35 możliwość fakultatywnego poddania się jurysdykcji TS w ramach dawnego III filara UE, to jednak również te państwa, które takiego oświadczenia nie złożyły, faktycznie zobowiązane były do poszanowania i stosowania wykładni dokonanej przez Trybunał¹⁰⁶.

Tym samym można powiedzieć, że już na tym – w miarę wczesnym przecież – etapie powstawał załączek ponadnarodowości w obszarze międzyrządowym, a inaczej rzecz ujmując, że poczynawszy od traktatu z Amsterdamu płaszczyzna ta nie miała czysto międzyrządowego charakteru. Z tej też przyczyny za niezbędne należy uznać sygnalizowane na wstępie tej części pracy, niejako odrębne odniesienie się poniżej do najistotniejszych w tym zakresie orzeczeń TS, z jednoczesnym odesłaniem w pozostałym zakresie do szczegółowych rozważań na temat zadań i kompetencji Trybunału w procesie wykładni prawa, które zostały zamieszczone w dalszej części pracy. W ten sposób możliwe będzie pełne odtworzenie autonomicznego modelu wykładni prawa, jaki wykształcił się na przestrzeni czasu w judykaturze TS, oraz znaczenia wykładni zgodnej w ramach tzw. mechanizmów integracyjnych w postaci harmonizacji oraz wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych (przy czym rolę zawartych tam rozważań jest raczej skonstruowanie pewnych zagadnień do dalszej dyskusji, która kontynuowana będzie w następnych częściach pracy poświęconych czy to teoretycznym aspektom związanym z zagadnie-

¹⁰⁵ Por. J. Ruskowski, *Ponadnarodowość...*, s. 98 i n.

¹⁰⁶ Por. J. Barcz, *Pytania wstępne na podstawie art. 35 ust. 1, 2 i 3 TUE w świetle wyroku ETS w sprawie Marii Pupino* (w:) C. Mik (red.), *Pytanie prejudycjalne w orzecznictwie ETS. Funkcjonowanie procedury prejudycjalnej w Polsce*, Toruń 2006, s. 147.

niami wykładni zgodnej, czy wreszcie relacji pomiędzy prawem unijnym gwarancjami zawartymi w Konstytucji krajowej).

2.2. Analiza roli Trybunału Sprawiedliwości w zakresie kształtowania się europejskiego prawa karnego na przykładzie wybranego orzecznictwa

2.2.1. Trybunał Sprawiedliwości jako quasi-konstytucyjny Sąd Unii Europejskiej

Przystępując do omówienia sygnalizowanych wyżej zagadnień, warto wskazać za A. Kalisz, iż obecny kształt prawa unijnego wpływa na postrzeganie Trybunału jako podmiotu niejako współtworzącego prawo unijne, ale też wyznaczającego standardy jego interpretacji¹⁰⁷. Jakkolwiek zgodnie z art. 19 TUE (dawny art. 220 TWE) „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapewnia poszanowanie prawa w wykładni i stosowanie Traktatów”, to pozostaje poza dyskusją, że kompetencje TS w zakresie „prawa” daleko wykraczają poza pisaną konstrukcję norm i tym samym obejmują również niepisane normy unijnego porządku prawnego, do którego zaliczają się m.in. wynikające z konstytucyjnych tradycji państw członkowskich ogólne zasady prawne oraz wspólnotowe prawo zwyczajowe¹⁰⁸. To właśnie ze względu na tego rodzaju okoliczności, jak również i to, że w postępowaniu przed Trybunałem udział biorą nie tylko państwa członkowskie i organy Unii Europejskiej, ale też osoby fizyczne i prawne, zasadnie postrzega się go w literaturze nie jako sąd międzynarodowy, a raczej sąd konstytucyjny pewnego porządku ponadnarodowego, zapewniający ochronę integralności, jednności i spójności ewoluującego systemu¹⁰⁹.

¹⁰⁷ Por. A. Kalisz, *Interpretacja prawa Unii Europejskiej* (w:) A. Wróbel (red.), *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, t. I, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 327.

¹⁰⁸ Por. Ch. Calliess, *Orzecznictwo a prawo europejskie – o prawie sędziowskim we Wspólnocie Europejskiej* (w:) B. Dolnicki (red.), *Znaczenie orzecznictwa w systemie źródeł prawa. Prawo europejskie a prawo krajowe. XIII Niemiecko-Polskie Kolokwium Prawników Administratywistów, Rostock 17–20 września 2003 roku, referaty i głosy w dyskusji*, Bydgoszcz 2005, s. 127.

¹⁰⁹ Por. M. Dybowski, *Prawa fundamentalne w orzecznictwie ETS*, Warszawa 2007, s. 78; K. Wójtowicz wskazuje zresztą, że taka szczególna rola orzecznictwa TS skłania do postawienia tezy o pewnego rodzaju hierarchizacji sądownictwa w ramach UE. Nie chodzi tu przy tym oczywiście o strukturę instancyjną, a hierarchię autorytetu, gdzie związanie sądów krajowych wykładnią